

No 6.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Marcyanny P. M.  
Niedz. św. Agatona P.  
Pon. św. Honoraty P.  
Wt. św. Arkadynsza M.  
Sr. św. Weroniki P.  
Czw. św. Hilarego B.  
Piąt. św. Pawła Pust.

Wschód słońca: godz. 8 m. 10  
Zachód słońca: godz. 4 m. 02  
Dług. dnia: godz. 7 m. 52

Gen. prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie " 3 " —  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 592.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 9 stycznia 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne. rękopisów drobnych nie zwraca.

## Łódzkie Kursy Muzyczne

Piotrkowska № 86, dom Petersilge'go.

II półrocze rozpocznie się 14 stycznia.

Fortepian, Skrzypce, Organy, Teoria, Harmonia, Historia muzyki, Kontrapunkt.

Specjalny kurs dla amatorów. — Lekcje rano, popołudniowa i wieczorowa.

System i program Konserwatorium Warszawskiego.

Po ukończeniu wydają się PATENTY.

Blizszych informacji zasięgnąć można w kancelarii codziennie od godz. 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej.

Dyrektor: Antoni Grudziński.

55-1

## Postanowienie obowiązujące.

Oplakane stosunki sanitarne m. Łodzi w związku z brakiem kanalizacji i nadzwyczajnie niezadawalającym stanem asenizacji, zmusza do wydania na mocy § 421 Zbioru Praw Gubernialnych Instytucji (tom 2 wyd. 1892 r.) następujących prawideł, któreby regulowały wywóz nieczystości i śmieci z nieruchomości, położonych w obrębie miasta:

I. Wszystkie nieczystości winny być wywożone bezwarunkowo w żelaznych, hermetycznie zamkniętych beczkach i opróżniane do wskazanych przez Magistrat dołów.

UWAGA. Użycie do wywozu nieczystości specjalnych beczek drewnianych jest dozwolone tylko z tych części miasta, które Magistrat wskaże.

II. Nieczystości z wateklozetów i miejsc kloaczych w płynnym lub gęstym stanie, powinny być wywożone do tych dołów, według możliwości jak najczęściej, nie czekając na wypełnienie tychże, i w godzinach umyślnie na ten cel przez Magistrat wskazanych.

III. Śmiecie, błoto i odpadki kuchenne, które się w ciągu dnia nagromadzą na podwórku każdego domu, powinny być składane w specjalne kosze lub skrzynie zamknięte, z których cała zawartość winna być rankiem, w miarę zapelnienia, wywożona, jednak w każdym razie nie mniej, jak jeden raz w tygodniu za pomocą zakrytych wozów do tychże dołów.

IV. Miejsca wylądowania i doły powinny się znajdować w należytem od mieszkań oddaleniu, — być dobrze dezynfekowane, aby nie wydawały woni i ogrodzone szczelną wysoką płotem, przyczem w celu nadzoru nad czystością i porządkiem winien znajdować się przy dołach stały stróż.

UWAGA. Właścicielom działek ziemi pozwala się wywozić nieczystości na własne pola, znajdujące się poza miastem.

V. Winni przekroczenia niniejszego postanowienia podlegają sądowej odpowiedzialności na mocy § 29 Ustawy o karach, nakładanych przez sędziów pokoju.

VI. Dozór nad wypełnieniem tego postanowienia wkłada się na Magistrat i policję. Niniejsze postanowienie wchodzi w życie z dniem 1 Kwietnia 1909 r.

Miasto Piotrków, 30 Września 1908 r.

Podpisano:

Gubernator ESSEN.

54

W niedzielę d. 17 b. m. w Sali Koncertowej Vogla przy ul. Dzielnej odbędzie się

## BAL Studencki.

Bilety nabywać można u studentów:

Początek o godzinie 8 ej wiecz.

E. Deutschmana, Nowo-Promenada № 49, m. 12, od godziny 10 -2-ej;  
M. Lipskiego, Piotrkowska № 83, m. 1, od godziny 2-ej do 5-ej;  
B. Wajnkonia, Wólczańska № 154, róg Karola, od godziny 7-ej do 9-ej;  
L. Braudego, Zielona № 3, od godziny 7 — 9 ej, telef. 10-18.

51-1

Maść przeciw odmrożeniom  
Granulki od kaszlu  
Boro-Mentol od kataru

poleca Apteka

W. GROSZKOWSKIEGO  
Konstantynowska 17. 1-3-1

## MAGAZYN OBUWIA

meskiego, damskiego i dziecięcego

WŁADYSŁAWA PIĘTKI

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 111, telefonu № 85.



poleca obuwie gotowe z najlepszych materiałów oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. Fasony modne, wykonanie staranne i eleganckie. Ceny przystępne. 1878

## Przegląd polityczny.

Łódź, 9 stycznia.

— Widno wojny, które po niefortunnej mowie serbskiego ministra spraw zagranicznych Milovanowicza w jaskrawych ukazało się barwach na szczytach Balkanów, zbladło dość znacznie, ale bynajmniej się nie rozwiąło i wciąż jeszcze szezery groźne swe oblicze.

Czy Serbia rozpoczęła dać w surmy bojowe na własną rękę, czy też czyni to pod wpływem obcych podjadzeń, to dopiero przyszłość wyjaśni. Na razie wszelako odbiera się wrażenie, iż pod naciskiem rozbudzonego do najwyższego napięcia patriotyzmu, nawet taki umiarkowany polityk, jak Milovanowicz, a przytem rozważny mąż stanu, stracił równowagę i wypowiedział to, czego nie wygłosiłby napewno, panując nad sobą.

Być także może, że był to ze strony Milovanowicza krok rozpaczliwy, podyktowany przez chęć uratowania od upadku gabinetu, przeciw któremu w czasach ostatnich zaczął się zwracać cały kraj, nie licząc się wcale z nastrojem Europy, pożądaną pokojem, co zresztą dyplomaci wielkich mocarstw dość wyraziście zmanifestowali.

Dyplomacya austro-węgierska doskonale wie o tem, jak dalece mocarstwa obawiają się wojny, która sprowadzić może istny kataklizm, zwłaszcza przy obecnej sytuacji, od której wszelako klucz bądź co bądź po dawnemu spoczywa w Londynie.

Austro-Węgry dotychczas, chociaż twardo stoją przy wyrażonych poglądach, zachowują się przecie powściągliwie wobec bezustannych pogroźek wojennych Serbii i Czarnogóry. Zachowanie krwi zimnej dopomogło wielce dyplomacyi wiedeńskiej do skłonienia ku sobie dyplomacyi europejskiej,

# DRUKARNIA „ROZWOJU”

PRZYJMUJE ROBOTY W ZAKRES  
DRUKARSTWA WCHODZĄCE. ≡

≡≡≡ ZAMOWIENIA PRZYJMUJE  
ADMINISTRACYA „ROZWOJU“ ≡

UL. PRZEJAZD N° 8, TEL. 593.

która obecnie zajmuje mniej wrogie stanowisko wobec monarchii Habsburgów i skłonniejszą jest stanąć raczej po jej stronie, niż po stronie Serbii. Z drugiej wszelako strony coraz wyraźniej uwidoczniła się, że dziś obie strony chcą wojny, a pogroźki wojenne Austro-Węgier wyglądają o wiele groźniej niż serbskie i w tym właśnie leży groza sytuacji, którą jednakże do pewnego stopnia łagodzi fakt, iż wystąpienie zbrojne Austro-Węgier mogłoby być końcem panowania dynastji Karađeorgiewiczów, z czem rząd serbski niewątpliwie liczyć się będzie, zanim rozpocznie kroki, zmuszające Austro-Węgry do przekroczenia granicy.

Z Białogrodu nadchodzą wprawdzie wieści alarmujące. Rząd austro-węgierski nie jest zadowolonym z wyjaśnień rządu serbskiego w sprawie mowy Miłovanowicza i nadesłał posłowi swemu w Białogrodzie nowe instrukcje. Krają też pogłoski, że zaraz po ukończeniu świąt i rozpoczęciu ponownie obrad skupszczyzny gabinet Walimiorowicza poda się do dymisji, a na czele nowego gabinetu stanie prawdopodobnie Pasiecz, wrogo usposobiony dla Austro-Węgier.

Oddział, złożony z 2,000 ochotników wyruszył już podobno na granicę uzbrojony w bomby, w celu wywołania zamieszek w Bosni i Hercegowinie.

Prasa serbska wogóle nader wojowniczo nastrojona odgraża się, że bomby serbskie mogą rozpocząć akcję w samym Wiedniu.

Gdyby pogłoski powyższe sprawdzić się miały, zajęcie Serbii przez wojska austro-węgierskie byłoby niemiunikalnym.

Znamiennym jest w danej sytuacji artykuł, wydrukowany w ostatnim zeszycie nowego dwutygodnika włoskiego „Nuova Antologia”, charakteryzujący politykę gabinetu wiedeńskiego w stosunku do Bosni i Hercegowiny.

„Gdyby Austro-Węgry—pisze autor rzeczowego artykułu—przeprowadziły przed aneksją odpowiednio rokowania, uniknęłyby niewątpliwie wielu wynikłych obecnie trudności. Rokowania te wyjaśniłyby Europie, że ustępstwa, poczynione przez rząd austro-węgierski w celu polepszenia kulturalnego i ekonomicznego stanu ludności Bosni i Hercegowiny są nader cenne, że w istocie rzeczy aneksja dokonana już została oddawna i wymaga jedynie obecnie formalnej sankcji.

Ze tak długo trwała okupacja, wcześniej, czy później musiała doprowadzić do aneksji, o tem nikt z politycznych mężów stanu nie wątpił oddawna.

Organ Cripp’ego „Riforma” pisał ongi, że

aneksja okupowanych prowincji jest kwestją pożądaną na korzyść Austro-Węgier, jako naturalna przeciwwaga przeciw wpływowi Rosji na półwyspie Bałkańskim.

Gazeta „Opinione”, główny organ prawnicy we Włoszech, wprost pisała, że Bosnia w najbliższej przyszłości stanie się składową częścią monarchii Habsburgów; znany zaś polityk włoski Boigi wypowiedział zdanie, iż kongres berliński wimien był odrazu prowincje okupowane oddać na własność Austro-Węgom. Pogląd ten podzielałi najwybitniejsi politycy włoscy.

I rzeczywiście, pisze dalej autor streszczonego artykułu, rząd austro-węgierski postępował tak w Bosni i Hercegowinie, jak gdyby nie myślał nawet o zwrocie kiedykolwiek tych prowincji sułtanowi i nikt nigdy nie protestował przeciw temu”.

Artykuł ten dowodzi, że i włoskie sfery polityczne osuwają się powoli z faktem aneksji okupowanych prowincji. Fakt zaś, iż dyplomacja europejska zaczyna nawet w przeciwnym obozie bardziej na zimno traktować sprawę aneksji byłby objawem wielce uspakajającym, gdyby za kulisami dyplomacji nie prowadzono gry nader skomplikowanej, której planu i przebiegu trudno odgadnąć na podstawie objawów wprost ze sobą sprzecznych. Należy zatem nader ostrożnie i z wielką rezerwą brać wszystko, co obecnie mówi się i pisze o stanie rzeczy na Bałkanach.

S. J.

## „Upadek asymilacji polsko żydowskiej”.

Codziennie pismo hebrajskie «Heed Hazman» rozpisuje się obszernie o upadku asymilacji polsko-żydowskiej pod wymownym tytułem «Konanie idei». Po dłuższym wstępie, omawiającym ideę asymilacji wogóle, gazeta pisze:

„Ci asymilatorzy zasługują, jako ludzie nie-szczęśliwi, na litość nawet podczas swego ludnego tryumfu, a jeszcze bardziej gdy znajdują się w wielkiej opresji, gdy grunt im się usuwa pod nogami, gdy oni i ich idee konają, gdy są w stanie nawpół martwym. W stanie takim znajdują się obecnie «prawdziwi polacy wyznania mojżeszowego» w Warszawie i w całym Królestwie Polskiem. Może nie słyszeliście, że «Izraelita» polski kończy żywot; może słyszeliście bez zwrócenia na to uwagi. Wszakże żon tego wielkiego bojownika w przeciągu wielu lat za ideę asy-

milacyi żydów w Polsce — to zły znak dla tej idei.

«Izraelita» walczył — pochwałę tę przyznać mu trzeba. Pismo żydów-polaków robiło co mogło, ażeby powstać i sprzeciwić się wszystkiemu, co ma odcień narodowo-żydowski. Czyniło, co odeń zależało, by pokazać polakom, że żydzi są bardziej polscy, niż sami polacy. A nie jego wina, że przyszła burza i przewróciła wszystko. Nie jego wina, że idea narodowa wznięła się wśród warstw narodu żydowskiego. Wierzącie mi: oni, polacy wyznania mojżeszowego, nie ustąpili ze stanowiska, lecz życie było od nich silniejsze.

On, ten polski „Izraelita”, upadł, a gazety żydowskie mają dziesiątki tysięcy czytelników. „Kuryery” warszawskie zostały zapomniane i opuszczone (przez żydów); „Gońco” stracił swych prenumeratorów i czytelników żydowskich. Żydzi polscy, którzy nie wypuszczali „Kuryera” z ręki i którzy z przyzwyczajenia nazywali także «Haeefira» Kuryerem — zadawalają się teraz samymi żydowskimi gazetami.

Inni żydzi, nowi żydzi, przyszli i zepsuli porządek. Najprzód zburzyli fundamenty „gminy”, tej twierdzy niezłobtej; wprowadzili do niej intruzów w postaci syonistów, a teraz zdobywają coraz więcej placówek. Czasy są inne — i pieśni inne...

Polacy zaczęli w ostatnich czasach pokazywać pazury i otrząsać szaty z plew, które do nich przyległy. Zrzucają z siebie stare grzechy liberalne. Co było, to było. Teraz chcą być sami sobą bez obcej domieszki. A wyłom ten, uczyniony w murze asymilacji polsko-żydowskiej — przyczynie może wiele strat obozowi spolszczonych żydów i pomnożyć liczbę «nawróconych», którzy przyjdą z powrotem do swego ludu i zduszą w sobie resztki nadziei, marzącej o jasnej przyszłości wśród «wielkiego narodu polskiego».

Niestety... chociaż artykuł humorystyczno-tragiczny, lecz autentyczny.

## ANABAPTYSKI.

Nowa, a sądząc z objawów, podejrzana politycznie agitacja objawiła się wśród ludu na ziemach polskich i na obczyźnie. W Księstwie Poznańskiem, w Królestwie, nad Renem w Westfalii i Saksonii, a nawet w Galicji — jak donosi „Dziennik Poznański” — kręją się od pewnego

czasu misjonarze anabaptyści, balamucąc łatwowiernych. Rozrzucają oni książki i pisemka periodyczne treści religijnej, jak „Słowo Żywota“, drukowane w Pittsburgu, „Przewodnik Chrześcijański“, drukowany „Nowin“ w Poznaniu, „Drogowskaz“, drukowany w Warszawie w drukarni „Estycznej“ i t. d., dalej różne broszury, drukowane w Królewcu, Elku, Jansborku, nakładem „Międzynarodowego Towarzystwa Traktatowego“. Prócz zebrań i nauk po prywatnych domach, urządzają ci misjonarze nawet szkółki dla dzieci. „Poczęstowani kawą i plackiem malcy — pisze „Dziennik Pozn.“ — dowiadują się tam, że kościoły są niepotrzebne, bo każdy człowiek jest kościołem Pana Boga, że księża katolicy źle uczą wiary, bo tylko Pismo św. jest objawieniem Bożem, że każdy ma tylko czytać biblię, a Duch św. każdemu da zrozumienie. Przytem nawołują do pokuty, bo sąd ostateczny jest bliski powołują się na osobne objawienia Ducha św. i t. d.“

Głównym środkiem agitacji anabaptystów jest sugestia — pisze „Gazeta Toruńska“ — „Wmawiają oni, że „każdemu człowiekowi daje Duch św. tem więcej objawień wewnętrznych, im więcej oddaje się religijnemu życiu“. To objawienie uważają za jedyne źródło poznania i zrozumienia Pisma św. Ponieważ ani tradycji, ani powagi Kościoła nie uznają, stąd to szukanie wewnętrznych objawień staje się zboczeniem fantazyi religijnej. Ta swoboda kierowania się w sprawach religii jedynie własnym zdaniem i wyobraźnią, to fanatyczne zanurzenie się w prorocze natchnienia swego własnego „ja“, wyradza niezdrowe wyobrażenia o pobożności, uganianie się za urojeniami. Skłonny do religijności lód polski łatwo się daje odurzyć tym wybujałym wyobrażeniom religijnym. Fałszywa pobożność otacza je urokiem w oczach obojętnych na prawdziwe zasady wiary chrześcijańskiej, przesadna surowość w zalczaniu alkoholizmu już nie jedynie ze stanowiska społecznego i zdrowotnego, ale nawet religijnego, pilne wyzyskiwanie słabych stron jednostek z obozu katolickiego — wszystko razem czyni tę sektę dla ludności polskiej wielce niebezpieczną.

Nie małą rolę — kończy „Gaz. Tor.“ — odgrywa tu i pieniądź. Znae są wypadki, mimo wielkiej tajemniczości ze strony anabaptystów, że nowym zwolennikom udzielają pieniężnych zapomóg, nieraz nawet dość znacznych. A pieniądź to pokusa wielka. Czas zatem wielki zwrócić wyteżoną uwagę na robotę tych apostołów. Gorzej jeszcze na wychodźtwie. Tam rodacy nasi nie mają dostatecznej opieki religijnej. Kazania i nauka religii w języku obcym, nieraz nawet zmuszanie do spowiedzi w języku obcym, okazwana na każdym kroku pogarda dla wszystkiego, co polskie, sprawia, że lud nasz na wychodźtwie

lgnie do tej sekty, która przemawia do niego po polsku, daje mu książki i Pismo św. w języku polskim.

Przedewszystkiem jednak zwracają pisma uwagę na podejrzenie wielkie środki pieniężne, jakimi anabaptyści rozporządzają. Jakies niewidzialne ręce — jak zauważa „Dz. Pozn.“ — dostarczają grosza sekte, która rzuciła się obecnie między lud polski. A „Gaz. Tor.“ przypomina, że anabaptyści cieszą się dziwnymi względami policyi i władz pruskich. Zapytuje też: Skąd ta dziwna pobłażliwość sfer policyjnych i rządowych dla tej propogandy? Czy tylko pobłażliwość? Zadziwiać przecież musi ogromna siła materialna anabaptystów. Choćaz sekta ta uznaje obowiązek dziesięciny starego zakonu i stąd wielkie pobiera dochody od swych wyznawców, chociaż w czasopiśmie anabaptystów czyta się ustawicznie o składkach dobrowolnych, przecież porozrzucanie tylu druków za darmo, utrzymanie tylu misjonarzy i agitatorów, opłacanie tylu zborów, środki te starczyć nie mogły. Skąd się biorą te pieniądze?

Agitacja przybrała takie rozmiary, że władza duchowna diecezji gnieźnieńsko-poznańskiej musiała zwrócić się do proboszczów osobnym okólnikiem, wzywając ich, ażeby przeciwdziałali namiętnej propagandzie. Zachęcają do tego swych czytelników wszystkie pisma poznańskie i zachodnio-pruskie, upatrując w anabaptyzmie wpływy i poparcie wojującej niemieczyny.

## Kwiatek sądownictwa pruskiego.

W czerwcu roku ubiegłego skazał sądnienieński na 200 marek grzywny znanego krzewiciela oświaty ludowej Józefa Chociszewskiego za wydanie gry dla dzieci p. t. „Lech“. Dzieci, bawiąc się, miały zaznajomić się z ważniejszymi wypadkami historii polskiej. Ponieważ dawniejsze wydania tej gry pewnym stróżom porządku i ładu społecznego się nie podobały, starał się autor podawać fakty historyczne w takiej formie, aby żadną miarą nie dać powodu do zaczepki ze strony cenzury policyjno-sądowej. W żadnym z wymienionych 140 zdarzeń historycznych nie użyto wyrazu „niemiec“ lub „niemiecki“, nawet królowie z domu saskiego są naawani tylko cudzoziemcami. Zdawałoby się więc każdemu, że autorowi zarzucić można chyba przesadną ostrożność.

Atoli stała się rzecz niesłychana. Policyja wspólnie ze smutnej pamięci sędzią okręgowym Steinhardttem, odsiadującym obecnie sześciomiesięczną karę więzienną za przestępstwa krymi-

nalnej natury, zarządziła konfiskatę gry. Sąd ziemiański w wyroku z dnia 22-go czerwca uznał niewinną zabawkę jako niebezpieczną i karygodną.

„Gra — powiada sąd gnieźnieński w swoich wywodach — zdradza tendencję niemcom nieprzyjazną; dowodem tego jest umieszczona w środku gry korona Kazimierza Wielkiego; korona jest symbolem królestwa, a ponieważ Królestwo Polskie może tylko powstać przez częściowe zburzenie istniejących ustrojów państwowych, a więc tylko przez gwałt i przemoc, przeto każdy grający w tę grę zrozumie, że przez dalsze wspomnienie o oddaniu zamku wawelskiego Galicyi, urzeczywistnienie zbrodniczej myśli przybiera pewniejsze kształty; nawet napomnienie na ostatniem polu „pracuj, ucz się i oszczędzaj“ nie może mieć wobec czysto politycznej myśli gry nazwanej „Lechem“, społecznego znaczenia; oskarżony chce — leży to jak na dłoni — powiedzieć, że praca, nauka i oszczędność są tylko drogami do osiągnięcia ostatecznego celu, t. j. do przygotowania podstaw pod nowe państwo polskie“.

Z tym dziwnym wyrokiem załatwił się najwyższy sąd w Lipsku w dwunastu wierszach i rewizję odrzucił. Wyrok sądu lipskiego składa się tylko z dwóch zdań w których powiedziano, że paragraf o podburzaniu do gwałtów jest dobrze zastosowany i że przepisy formalności są zachowane.

„Kurier poznański“ dodaje do wyroku powyższego uwagę następującą:

„Wyroki sądów pruskich, krępujące wolność słowa i myśli, będą dla badacza czasów naszych w przyszłości drogocennym źródłem do oceniania ducha biurokracji pruskiej. Przypominamy, że profesorowie uniwersytetu na zebraniach w Berlinie, zwołanych celem omawiania najnowszych zajęć w Pradze czeskiej, z zapalem wołali: „Przez ze słowianami z placówek niemieckich!“

Lecz to nie jest podburzanie do gwałtów — to tylko obrazowo powiedziane!“

## Z prasy rosyjskiej.

Jeden z filarów „Now. Wrem.“ p. Pilenko, zajmuje się obecnie kwestyą słowiańską i świeżo na ten temat wypowiedział odczyt, dotyczący jednocześnie stosunku nacjonalizmu rosyjskiego do dyplomacji. Pomiedzy innymi mówca w sposób oryginalny oświetlił silne „germanofilstwo“ pewnego odłamu prasy rosyjskiej.

„Według zdania mówcy — pisze sprawozdawca gazety „Wieczern“ — jest rzeczą interesującą wykrycie źródła, z którego wypłynęło jaskrawe germanofilstwo prasy konserwatywnej rosyjskiej,

## KRONIKA TYGODNIOWA.

Okólnik nowy. — Słuszne zakazy. — Demoralizujący wpływ knajpek. — Prawdziwy fakt. — Zgon zdolnego chłopca. — Szkoły dla kobiet. — Dążenie do wyższego wykształcenia.

Nowy okólnik, wydany w kwestyi szkolnej do naczelników i policmajstrów w gubernii piotrkowskiej, przeczytałem z dużym żalem, nie dlatego, abym ten okólnik uważał za niesłuszny, owszem poskromienie właścicieli kawiarni, hoteli i zakładów restauracyjnych najczęściej trzeciorzędnych, gdzie właściciele tych zakładów przyciągali do siebie tą młodzież bilardzikiem, dominem lub innymi sposobami, uważam za krok zupełnie słuszny. Rozumiem też zakaz kupowania od młodzieży książek przez tak zwanych księgarzy, którzy częstokroć świadomie byli paserami i współnikami złego. Za słuszne też uważam ściganie ludzi podszywających się pod mundur uczącej się młodzieży, którego nie powinni nosić, a takich nie brak zimą i latem w różnych zakątkach kraju, ale pierwszego paragrafa tego okólnika bez żalu czytać nie mogę. Jaki? więc policyja ma czuwać nad sprawowaniem się młodzieży? ona ma baczyć, żeby ta młodzież nie paliła papierosów, nie chodziła z laskami i szpicrutami (jeszcze najmniejsza wina), jednym słowem, żeby przyzwolcie się znajdowała w miejscach publicznych.

Zapewne, że do policyi należy baczenie za ogólnym porządkiem, a więc i zatem, ale dla czegoż dochodzi do tego, że trzeba specjalnie w okólniku kłaść nacisk na to sprawowanie się młodzieży.

Niezawodnie musiały być przyczyny, które to wywołały.

Musimy sobie wytłómaczyć, objaw ten dosyć niemiły tem, że jak wszędzie, tak i wśród grona młodzieży znajdują się intruzi, którzy swym zachowaniem stawiają całą młodzież w dosyć smutnem świetle.

Dążnością przeto powinno być młodzieży, aby tego rodzaju paragrafy nie istniały w okólnikach, a stanie się to niezawodnie wtedy, kiedy sama młodzież zrozumie, że trzeba z godnością zachowywać się, zwłaszcza w tych czasach, w których człowiek dojrzewa...

Jestem też moralnie przekonany, że okólniki tego rodzaju nie wypłyną złego, jeżeli sami rodzice nie będą baczyli więcej na moralną stronę wychowania młodzieży.

Knajpa, bilard, papierosy — nie prowadzą do niczego.

Będąc na uniwersytecie, miałem w jednym z gimnazyjów kolegę. Kochaliśmy się szczerze, gdyż on nie tylko uczył się dobrze, ale miał serce piękne, umysł pełen fantazyi i wiele innych zalet, z któremi dowiół się do ósmej klasy.

Ośmioklasiści to przecież młodzież pod wąsem, chorująca często na bayronizm... kochająca się w pensyonarkach i panienkach przekwitłych...

Robią wogóle wrażenie ptaka, który opuścił gniazdo i próbuje siły swych skrzydeł.

Ci zbierali się w jakiejś cukierence na bilardzie, a choć nie było tam żadnych wysokokowych trunków, usłużny jednak gospodarz nie zaniedbywał swoich gości... Wyznaczył im nawet specjalny gabinet i trunków pod dostatkim dostarczał.

Bayronizm ówczesnej młodzieży między inne-

mi polegał na „dobrem picu“ (!?), było to jakąś głupią ambicyą, że kto lepiej pił, tego uważano wśród kolegów za setnego chłopca... Przesadzano się więc w picu wódek mocnych i słabych, słodkich i gorzkich, byleby nie odstać od zacnego grona, byleby nie być gorszym...

Jednego wieczoru na takie posiedzenie wszedł ów młodzian w większem niż kiedyindziej napięciu.

Powodem był jakiś liścik miłosny, czy coś podobnego... W każdym razie pewne nieporozumienie.

— W twoje ręce — wołali koledzy.

— Wy umiecie pić? zawołał na wpół rozszalały i rozdrażniony. A potem, utraciwszy szyjkę od butelki, dodał:

— Tak się pije...

Duszkciem wypił może połowę zawartości.

— To zuch, wołali, to zuch...

Pasowano go na najdzielniejszego.

W nocy, powróciwszy do domu, najdzielniejszy dostał silnego krwotoku... i chłopak jak dąb, rosły, prosty, ładnie zbudowany, odtąd stracił zdrowie zupełnie. Doszedł do trzeciego kursu prawa i umarł...

Brawura go zabiła. Nigdy bowiem nie nosił się z myślą samobójczą i kiedy był ciężko chory — ratował swe zdrowie.

Młodość często nie zdaje sobie sprawy ze swoich czynów, które potem w dalszym życiu stają się ciężarem. Dużo też winni są rodzice, nie umiejący dzieci chować — przyozynając się swoję lekkomyślnością i pobłażliwością do wytworzenia typu miękkiego, słabego, wczesnie przeżytego, bez energii i wytrwałości w walce, którą mu życie nastrecza.

choć prasa ta w imię właśnie swych haseł nacjonalistycznych powinna raczej przeciwdziałać zewnętrznej polityce Berlina, tak wrogo usposobionej dla słowian. Otóż germanofilstwo to ma swe źródło w świętem przymierzu z 1815 roku. To przymierze, które przemieniło się następnie w związek trzech cesarzów, hamowało przez czas całego XIX-go stulecia politykę rosyjską, ponieważ w imię ideałów konserwatywnych, wielonych w tym związku, Rosya niejednokrotnie musiała klasąć w ofierze najbliższe swoje zadania.

Przytoczywszy szereg przykładów, mówca na końcu oświadczył, że czas jest „zerwać maskę” z tych, którzy, „zasłaniając się słowianofilstwem”, krzewią ideje, nie mające nic wspólnego z ideami słowiańskimi. Coprawda mówca nie wdawał się w bliższe określenia tej „idei”, traktując ją „dyplomatycznie”, ze stanowiska „szerokiej” polityki.

Tego samego wieczoru przemawiał jeszcze poseł N. Lwow, porównyując pulsujące silnie życie w Czechach z ospałym biegiem prądów społecznych w Rosyi.

„Riecz” zamieszcza obszerną charakterystykę i biografię zmarłego protojereja Joanna Siergiejowa, znanego więcej pod nazwą ojca Joanna Kronsztadzkiego. Zmarły urodził się w gubernii archangielskiej w roku 1829, czyli liczył w chwili zgonu 80 lat wieku. Nauki pobierał w Akademii duchownej, gdzie kolegował pomiędzy innymi ze znanym prof. Kojalowiczem.

Pierwsze lata Joanna Kronsztadzkiego upływały spokojnie i dopiero w ostatnich czasach zaczęła wzrastać jego popularność. Masy ludowe uważały go za świętego i tworzyły legendy o jego cudach. Wtedy też rozwinęła się głównie działalność Joanna Kronsztadzkiego (pomiędzy rokiem 1880 a 1900), działalność głównie filantropijna i kaznodziejska. Biograf z „Rieczy” tak charakteryzuje energiczną postać ojca Joanna z tego okresu:

„Nie był to „błogosławiony mąż”, jak go zwykła malować fantazja ludowa, z pokorną postawą, oczyma spuszczone w dół, z całą istotą, przenikniętą atmosferą ascetyczną, celi klasztornej. Nie! Oto mamy przed sobą człowieka z bystrej, energicznymi ruchami, z obliczem nerwowem i ruchliwym, z biegającymi i nieraz przenikającymi was oczyma, z ostrym i jakby z siłą wyrwywającym się głosem, z mową energiczną i nie pozwalającą na protesty:

— Wszyscyśmy grzeszili—rozpoczyna ojciec Joan swoje kazanie.

— Oj, nie ojezalkul Tyś sam święty...—rozlega się kilka historycznych głosów kobiecych z pośród tłumu.

To też przedewszystkiem, niż rozpoczniemy jakąkolwiek robotę społeczną, powinniśmy się starać o wychowanie typu zdrowego moralnie i fizycznie.

Czy obecnie szkolne wychowanie sprzyja temu kierunkowi — śmiałybym mocno wątpić — nie tylko rządowe szkoły, ale i prywatne nie czynią zadość. Jedne są albo za surowe, za trudne, za twarde, drugie znów dają często tak dalece w przeciwnym kierunku, że mimowoli tworzy się pytanie, w jakim to celu?

Szkola powinna być higieniczna i zdrowa, ale nie może się stać kołyską mięko wyslaną dla bezkrwistych niemowląt... naczyniem do wywylęgania papinkowatych ludzi.

W szkołach naszych, a przeważnie żeńskich, wartoby zwracać uwagę na pohamowanie u dziewcząt dążności do bezmyślnych zabaw.

Całokształt kobiety w ostatnich czasach zmienił się niezwykle; z dawnej cichej gospodyni, zależnej od męża, dziś wysnuwa się nowy typ pracownicy. Ciężko niezmiernie idzie jeszcze w tym kierunku praca, ale już olbrzymi wyłom zrobiła. Dziś kobiety zajęły stanowiska w instytucjach rządowych i prywatnych.

Pomijając już kasjerstwo i buchalterję, które wiele kobiet zatrudniają w ostatnich czasach, ukazały się kobiety aptekarki. Nie mówię już o kobietach lekarzach, prawnikach i t. p. wysoce wykształconych, dobijających się o pierwszeństwo z połową brzydka rodu ludzkiego, z olbrzymim skutkiem, jak pani Curie-Kłodowska.

Stosunkowo do tego postępu w dziedzinie pracy kobiecej układają się szkoły, które pewien krok w tym kierunku zrobiły.

— Mileżeć — ostro przerywa o. Joan z kazańcy—powiedziałem wam: wszyscyśmy grzeszili.

W owym okresie o. Joan Kronsztadzki podróżuje po Rosyi, gdzie urządzają mu uroczyste przyjęcia z udziałem władz i wojska.

Ku końcowi jednak działalności zmarłego sława jego poczyna błędną. Tworzą się około niego sekty (joanistów), a miejsce legendy zajmuje ciemny zabobon. Ludzie sceptycy—pisze biograf—zaczynają widzieć w działalności duchownego nieco «szarlatanizmu». Przyczynę tego tak objaśnia „Riecz”: „Starość robi swoje, a z osłabienia energii starca korzystają czynniki zainteresowane. Przeżyty system rządowy domaga się od duchownego wystąpienia i mów patriotycznych, a nawet wykłęd. I oto człowiek, który przez całe życie stronił od polityki i który widział swoje powołanie w modlitwie, zmuszony jest do wypowiedzenia swej opinii o rzeczach mało sobie znanych i niezrozumiałych dla niego.”

„Riecz” dodaje w końcu, że «bezstronna historia wyjaśni w przyszłości dokładniej indywidualność ojca Kronsztadzkiego», którą ostatnimi czasy brały sobie za szyld wyłącznie żywioły reakcyjne.

## „PASTEL”.

Na barokowym tle dekoracji, z którego uleciały barwy, zalodwie utrzymując stylowy rysunek, główka «moderne», złota, zaróżowiona lekko i duży, czarny, przegięty kapelus.

Wizyta? «Pastel»!

Stanąłem jak wryty. Miałem złudzenie, że jestem w galerii obrazów, byłbym mógł patrzeć na to urocze zjawisko do zmięczenia, gdyby nie siłne uderzenie w plecy i dysonans, który wyrwał mnie z marzeń:

— Małpo jedna, otworzyłeś gębę jak wół na malowane wrota?

Spojrzałem na niego z niechęcią, tą «małpą» popsuł mi nastrój.

— Nowal Co? ładna?

— Bajeczna!

— Zdaje się, że «cielecinia». Wstrętny, wstrętni jesteście wszyscy bez wyjątku. Co ona wam winna, co temu winna, że jest taka piękna, tak bajecznie piękna?

— Przedstaw mnie.

— Pan jakie role grywa?

— Dlaczego?

— Tak pan wygląda niezgrabnie, jak sztubak i tak się kłania...

Zarumieniłem się, cała moja swoboda w «leb» wzięła. Byłem jeszcze bardziej skrzepowany.

— Pani dziś?

— Nie, wczoraj, wczoraj w nocy.

— Szkoda, że nie wiedziałem... byłbym...

— Co pan byłby?

— Byłbym wyszedł po panią,

— Kiedy mnie pan nie znał..

A prawda, nie znałem, a jednak zdawało mi się, że musiał kiedyś widzieć te cudownie oczy otoczone cieniami i tę buzię słodką, wypieszczoną, rozmarzającą, że w śnie ją widział lub o-brazie.

— Panu na imię?

— Stanisław.

Stach. Ah, pardon.

— O, proszę pani.

— Nie, dziękuję, miałam już dosyć jednego, wie pan, taki narzeczony, czasem nawet go lubiłam, ale, co to pana obchodzi?

— Ale owszem, dlaczegożby...

Po próbie, pokaże mi pan miasto?

— Z rozkoszą.

— Proszę pamiętać. — Usunęła się.

Został szmat brudnej dekoracji, jak ona straciła, cała nędza, cały blichtr teatralny wylazł teraz na wierzch bez uroku cudnej główki.

Nawet nie wiedziałem, że nasz teatr może mieć takie lachmany.

— Pan zmęczony, panie Stachu?

— Cóż znów?

— Ja szalenie lubię te noce jesienne—pamięta pan—wczoraj było nam gorzej — dzisiaj pan jest miłszy, więcej znam pana.

— A pani piękniejsza i mniej panią znam. A ja bym bardzo pragnął panią poznać

— „Romans.” — Boże, jacy wy wszyscy jednakowi, wczoraj pan był inny.

— Kochała pani kiedy?

— Chodźmy do domu!

— Pani medobral

— Pan nudny.

Wrucamy. Noc taka piękna, jesienna noc, pociągająca melaucholią — a ona taka dziwna. — Czuję, że rączka jej zimna—żegnamy się. Chwilę nieuawidzę jej — tak, jutro słowa nie przemówię, pójdę sam—tak, sam i dzisiaj... A jednak... brak mi... brak mi kogoś—noc taka piękna, melaucholijna, pociągająca — jesienna noc, — a jednak... brak mi jej!...

— Czego pan patrzy? — to zwraca uwagę—obgadają nas.

— Pani dba o to?

— N-nie — ale poco?

— Poco pani taka kochana, taka piękna?!

— Pan jest coraz gorszy.

— A pani jednakowa—zimna...

Kaskada srebrnego śmiechu Wracam zły —

Dotąd kobieta chcąc się uczyć dalej, to jest uczęszczać na uniwersytet, musiała składać dodatkowe egzaminy, do tych nauk jakie przebyła w szkołach przeznaczonych dla dziewcząt. Od pewnego czasu, uznając potrzebę wyższego kształcenia kobiety, począł się wytwarzać nowy typ szkoły z programem klasycznego gimnazjum męskiego. W ten sposób uzyskano już pozwolenie na cztery czy pięć szkół prywatnych w całym Cesarstwie, z których jedna przypada na Łódź.

Rząd jeszcze tego rodzaju szkół nie otworzył. Program tych szkół o wiele wyższy niż w szkołach żeńskich, wymaga, aby nauka traktowana była w nich szerzej i gruntowniej. Nie jestem zwolennikiem ani szkół klasycznych, ani całego tego systemu, który rozpięra się na kontynencie Europy wszechwładnie — ale skoro już istnieje, skoro bez maturaly gimnazjum męskiego niema wstępu do uniwersytetu, przeto i ten system szkół trzeba uznać za konieczny, tem więcej, że coraz więcej kobiet dąży do szerszego wykształcenia, do pracy naukowej głębszej nie powierzonej. Jeżeli więc znalazł się zastęp kobiet z umysłem szerszym i głębszym trzeba im pomagać w tem przedsięwzięciu.

W tym właśnie duchu otrzymuję list podpisany kilkoma nazwiskami pań, z którego ponizszy ustęp przepisuję:

„Jeżeli kobieta dotąd chciała się udać na którykolwiek uniwersytet zagraniczny i nie myślała zostać wolną słuchaczką musiała składać dodatkowy egzamin z kursu 8-10 klasowego gimnazjum męskiego. Nie była to rzecz łatwa, gdyż najpierw wymagała czasu, a potem kosztowała dużo, gdyż trzeba było brać osobne korepetycje z łaciny i innych przedmiotów.

Teraz ta niedogodność upada. Mamy takie gimnazjum.

Wobec wielu szkół z kursem gimnazjum żeńskich, dla jednej z kursów klasycznych gimnazjum 8-klasowych męskich miejsce się znajdzie, szkoda jednak tylko, że to gimnazjum znalazło się w Łodzi, gdzie warunki bytu są znacznie trudniejsze, niż, przypuścimy, w Warszawie; tam i o nauczycieli łatwiej i jest się jakby w ognisku nauki.

Mimo to lepiej mieć je w kraju, niż wcale go nie mieć i dlatego społeczeństwo, wobec coraz trudniejszych zezwoleń na szkoły, tę wyższą szkołę podtrzymać powinno wszelkimi siłami, a by dać możność kobietom mocniejszym duchem, którym ani na energii, ani na siłach nie zbywa, iść dalej. Sądźmy, że przy małym wysiłku ze strony społeczeństwa, możnaby tę szkołę postawić bardzo wysoko, ale trzeba, aby społeczeństwo chciało to zrobić. Trudno bowiem od jednostek wymagać jakichś nadludzkich wysiłków. A do takich należy prowadzenie tak poważnej instytucji.

Tak się kończy ten list.

Zdaje mi się jednak, że za bardzo optymistycznie patrzają się autorki tego listu, gdyż ci, co mają pieniądze do podtrzymania takich szkół, na wykształcenie kobiety patrzają się zupełnie inaczej, te zaś, które chcą się uczyć, należą do tej sfery, która nietylko dałaby nie nie mogła ale chciałaby jak najtańszym kosztem nabywać naukę.

Kwestya jednakże bardzo ważna i warto się nad nią głębiej zastanowić

czuję, że jestem wszystkim: igraszka, postać, suflerem, ciceronem, tylko nie... Przecież wczoraj powiedziała mi: „miłość bez pozycyi, bez majątku — to kajdany.”

Nie, nie wierzę — to było umyślnie, powiedziała mi na złość, — lubi mnie drażnić — ale ma serce, o ma!

— Pijesz? — Stach, bój się Boga, co się z tobą wyrabia?  
 — Nie pytaj — pij ze mną,  
 — Za zdrowie głazów!  
 — ?!!  
 — Kobiet!  
 — Naszel  
 — Nie widziałeś Jaanki?  
 — Tu cię boli? — oj, mało, mało, kiedy ty, zmądrzejesz?  
 — Już! Przeszł! — A jednak, niewiele brakowało, żeby...  
 — Zeby?  
 — Zglupieć.

— Wiesz Stachu, jeden z miejscowych bankierów nabył znany ci „pastel.”  
 — Przeczuwałem to — widzisz, my artyści, za dużo mamy serca, a zamało...  
 — Pieniędzy...!

Jak sen, jak wizja uleciał mi cudny obraz... Na barokowym tle dekoracyi, za ledwie utrzymującym rysunek, przebiegają czasem kontury główek «moderne»!

Konstanty Tatarakiewicz.

## Z prasy polskiej.

Pod napisem „Ostatni bilans Królestwa”, pomieścił „Głos Warszawski” szereg cennych uwag p. W. Grabskiego, który, jak o tem wiemy z Petersburga, cieszy się powagą w komisjach Dumy do spraw ekonomiczno-finan-sowych.

P. Grabski stara się na podstawie budżetu państwa za r. 1907, przy użyciu metody, za pomocą której niedawno p. Wł. Żukowski pragnął zestawieć budżet Królestwa za lata 1900 — 1905, ułożyć bilans Królestwa w dochodach i wydatkach za rok 1907.

Słusznie zaznacza p. Grabski, że nie jest rzeczą łatwą wyodrębnić zupełnie w budżecie ogólnopństwowym pewną część państwa nie odgró-dzoną od niego żadnymi granicami. U nas może ułatwia to zadanie położenie na kresach, a przypominamy, że oprócz p. Żukowskiego tę samą sprawę badał p. A. P. w kilku gruntownych artykułach, pomieszczonych w wychodzącej w Bibliotece Warszawskiej „Pracy”. Fakt, że p. A. P., używając po części innej metody przy badaniu przedmiotu, jednakże doszedł prawie do tych samych rezultatów cyfrowych co p. Żukowski, dowodzi, że można przybliżone i prawdopodobne cyfry pozyskać dla bilansu finansowego Królestwa Polskiego.

Na razie cyfry specjalnie nas tu nie tyle interesują, co wnioski, jakie z nich wyciąga p. Grabski. Co do cyfr, powiemy tylko ogólnie, że zarówno p. Żukowski, jako i p. A. P. w „Pracy” i p. Grabski dochodzą do rezultatu, że skarb ma poważny czysty dochód z Królestwa Polskiego.

Słusznie powiada w dalszym ciągu p. Grabski:

Gdyby Królestwo okazywało znaczne prze-wyżki dla skarbu jedynie skutkiem swego naturalnego bogactwa, to, stwierdzając ten fakt, nie mielibyśmy prawa żądać zmian w prawodawstwie na naszą finansową korzyść. Ale gdy, jak dziś, Królestwo nie skutkiem własnego bogactwa, lecz skutkiem specjalnych, nieznanych co do jakości i wysokości innym częściom państwa podatków, dostarcza bezpośrednich dochodów znacznie więcej, niż stosunek bogactwa krajowego tegoby wymagał, a otrzymuje wzamian za to wydatków znacznie mniej, niż względnie do jego potrzeb przypadłoby, musimy żądać zrównania ciężarów w stosunku do sił, do zasobów, do dochodów, zrównania wydatków w stosunku do potrzeb. Inne miejscowości przez to krzywdy nie poniosą, gdyż na tej zasadzie każda część państwa powinna być

postawiona w jednakowo sprawiedliwym stosunku do całości.

Bardzo trafnie podkreśla p. Grabski, że, o ile starannie nad tem nie będziemy czuwać, w obecnej porze reform prawodawstwa stosunek ten dla kraju naszego się nie polepszy, ale może pogorszyć się, a skutki stąd dla nas mogą być fatalne.

Istotnie, dużo czytamy w prasie uwag o tem, co Koło Polskie robić powinno i czego nie robi, ale uwagi te obracają się głównie około żądań pewnych deklamacyi, pewnych objawów manifestacyjnych, o obronie naszych interesów realnych nikt nie wspomina, jak gdyby to było rzeczą zupełnie obojętną.

P. Grabski, pisząc o potrzebie pracy w tym kierunku w trzeciej Dumie, słusznie twierdzi, że „całe społeczeństwo powinno w tem pomódz naszemu przedstawicielstwu, by wykazać, w jakim zakresie siły nasze są przeciążone i skrepowane, w jakiej mierze potrzebom naszym staje się „za-dosć”.

Uwagi swoje p. Grabski kończy, jak następuje:

Pole do działania, bądź co bądź, jest otwarte. Na tem polu tryumfów oczekiwać nie należy. Zdobycze mogą być jednak cenne. A gdy nawet w oddzielnych wypadkach spotkamy się z uprzedzeniem tak silnie zcementowanym niechęcią, że przepierać go nie zdołamy na razie, to wiemy, że argumenty rozumu i słuszności dla słabszych mają zawsze wielką cenę: gdy nie dają zdobyczy, chronią od coraz gorszych skutków przewagi strony silniejszej.

Akcya polityczna w kierunku równomierności w traktowaniu kraju naszego przez centralne organy państwa, oczywiście nie może ograniczyć się stroną finansową i ekonomiczną. Mieści ono cały program działania parlamentarnego, zastosowany do chwili bieżącej.

Na gruncie tego programu, stanowiącego wyraz naszych pierwszych, niezbędnych potrzeb, jako mieszkańców części państwa, którego jesteśmy obywatelami, powinni się zjednoczyć wszyscy, którzy rozumieją, że naród, jak i organizm ludzki ma swoje potrzeby minimalne, o których zadowolenie wszyscy jednakowo i zgodnie troszczyć się winni w instynktownem poczuciu swoich obowiązków. Instynkt taki obudził się już raz chwilowo w naszym społeczeństwie, gdy czuło się ono zagrożone w najdotkliwszy sposób w sprawie, która jest jednym z najcenniejszych składników naszego życia narodowego.

Dziś dojrzała chyba chwila, by wyraził się ten instynkt narodu naszego w postaci trwałej, powołując do wspólnej pracy wszystkich, którzy oceniają dzisiejsze położenie polityczne i wiedzą, że nam idzie o pierwsze podstawy bytu naszego narodu. Wówczas łatwo będzie stworzyć silny środekami i wiedzą punkt oparcia, dla czynnej polityki prawodawczej naszych przedstawicieli jedynie w dzisiejszych czasach możliwej, a bezwzględnie koniecznej. Wówczas ustanie ten chaos opinii politycznych, chaos krytyk i rad, pelen sprzeczności, zdradzający jedynie niepokój wewnętrzny, a pozbawiony wszelkiej płodnej myśli, wirujący w kółko, a niezdołny do skupienia się na jakikolwiek określonym celu. Chaos ten może chwilowo być potrzebny, by nowe myśli mogły łatwiej opanować tych, którzy, wierni instynktowi narodowemu, chcą jego żywotnym interesom służyć. Najszersze warstwy naszego społeczeństwa niewątpliwie pójdą za tym zdrowym głosem instynktu narodowego, gdy się im przedstawi położenie rzeczy.

## Na ruinach.

Jeden z uczestników akcji ratunkowej, polak, należący do załogi okrętu, który podążył na północ do Mesyny, nadesłał do „Nowej Gazety” następujący opis tej wycieczki na miejsce strasznej katastrofy.

W drodze z Mesyny do Neapolu.

30/XII 08 r.

„Tylko co wypłynęliśmy z Mesyny, a raczej z miejsca po niej pozostałego, gdyż, jak pewnie wiecie już z telegramów, trzęsienie ziemi nie pozostawiło tam kamienia na kamieniu. Co tam za

piekło — trudno opisać. Całe miasto w gruzach, wśród nich masy trupów rannych, wszędzie pożary, walące się domy, wszędzie rozlegają się jęki, unoszą się woły cuchnąca, słowem taki obraz grozy, jakiego sobie wyobrazić niepodobna.

Spędziliśmy w Mesynie dwa dni na odkopywaniu rannych; zabraliśmy na statek około 500 i wieziemy ich do Neapolu. Na statku literalnie miejsca wolnego niema, wszędzie leżą ludzie okaleczeni, z połamanymi rękami i nogami; jedni wydają grozą przejmujące jęki, inni powoli konają — słowem, zwaryować można.

Przyplłynęliśmy do Mesyny nazajutrz po trzęsieniu ziemi, wezwani przez władze włoskie depeszą: „Mesyna wgruzach, Włochy proszą o szybką pomoc”. Staliśmy wówczas w porcie Auguste, o jakie 60 mil od Mesyny (podczas trzęsienia ziemi w Mesynie odczuliśmy kilka uderzeń podziemnych, skutkiem których runął w Auguste kościół), o jakie dwie godziny po otrzymaniu tego telegramu płynęliśmy na miejsce katastrofy. Niezwłocznie po zawinięciu, wczoraj rano, rozdano marynarzom siekiery, łopaty i t. p. i z nami, t. j. podoficerami i oficerami, wysłano na miasto. Ja dostałem sześciu ludzi i wśród gruzów szukałem ofiar i odkopywałem je. Wczoraj odkopałem trzech ludzi, dziś jedną kobietę. Wyobrazić sobie nie mogę, jak oni tam żyli, zupełnie przez gruzy zasypani. Np. wczoraj pokazano nam miejsce, gdzie głęboko pod ziemią słychać było jęki. O 2 kroki dalej paliły się belki, tak, że z powodu żaru dostęp był prawie niemożliwy. Mimo to, po przeciągu dwóch godzin, udało się wydobyć starca, który ocalał jedynie dzięki temu, że leżał na łóżku, wśród pościeli. Okaleczony był jednak strasznie, obie nogi miał złamane, rany na całym ciele. Obok niego leżał trup żony, zaczynający się już rozkładać. I w takich warunkach starzec przeleżał dwa dni!

Dzisiaj znów odkopywaliśmy kobietę, która była wcisnięta między dwoje drzwi, na jakie 10 stóp pod gruzami — zanim wydobyliśmy ją stamtąd, upłynęło 10 godzin. Podczas tej pracy ratunkowej nastąpiły jeszcze dwa wstrząśnienia. Straszne to uczucie, gdy człowiek czuje, że ziemia zaczyna się chwiać pod nogami i widzi i słyszy, jak wał się domy i pozostałe mury.

Od rzeźmieszków odbieraliśmy przemocą pieniądze i przedmioty wartościowe — niekiedy zabieraliśmy złodziejom po kilka tysięcy lirów. Wszystko oddawało się na statki włoskie lub rosyjskie za kwitami. Dzisiaj byłem świadkiem takiej sceny: na ulicy stał marynarz rosyjski i siekiereą odpędzał tłum, który chciał mu odebrać kufer żelazny, pełen złota. Podbiegliśmy z rewolwerami na pomoc i kufer przeniesiono na nasz statek. Wieziemy go do Neapolu. Królowa włoska, będąc z królem w Mesynie, przybyła na nasz statek i odwiedziła rannych.

Zal mi bardzo dzieć, mamy ich na statku ze 80 — biedactwa płaczą, okaleczone bez rodziców, to też i marynarze i my pieścimy je, jak umiemy. Tego, com widział, chyba nigdy w życiu nie zapomnę!

Byłoby dobrze zorganizować pomoc pieniężną, gdyż ludzie, którzy ocalili, poginą tu z głodu. Nędza nieopisana! Warszawa mogłaby dać z kilka tysięcy rubli!”

Wrzenie podziemne w obszarze, katastrofą dotkniętym nie ustaje — przychodzą teraz t. zw. trzęsienia „następowe”, przez geologów przewidziane; zwykle wstrząśnienia takie bywają lekkie i szkód nie wyrządzają; tym razem są niezwykle silne i wśród ruin Mesyny wzniciły znów wielki pożar. Według ostatnich wiadomości płoną zwłaszcza ruiny ratusza i banku mesyńskiego. Obawa zarazy, spowodowana rozkładem ciała, jest, zdaniem prof. uniwersytetu wiedeńskiego, dra Weichselbauma, nieuzasadniona. „Mylnem jest twierdzenie, wyrażała profesor, że przez gnicie trupów może powstać epidemia. Jeżeli telegramy donoszą o przewozie chlorku na miejsce katastrofy, to środek ten może mieć tylko na celu powstrzymanie wyziewów ze zwłok, mogące wywołać swoją wonią zaburzenia w trawieniu i mdłości. Tylko w razie, gdyby choroba epidemiczna, jak cholera lub dżuma już istniały, rozszerzanie się jej skutkiem gazów gnilnych miałoby dobre warunki, ale same wyziewy z trupów nie mogą jej wywołać”

Urzędownie szacują obecnie liczbę ofiar katastrofy na 140,000 — z tych 75,000 przypada na Mesynę, 40 na Reggio, a reszta na inne miejscowości.

W Mesynie odbyło się na gruzach miasta zgromadzenie, przy udziale licznych senatorów i deputowanych. Uchwalono jednomyślnie rezolucję, domagającą się odbudowania miasta i wyrażającą całemu światu cywilizowanemu podziękowanie za pomoc, niesioną Włochom. Władze postanowiły zburzyć resztki murów stojących jeszcze w Mesynie. Przy burzeniu domów będzie obecna pewna część ich właścicieli, aby mogli objąć w posiadanie znalezione tam ewentualnie przedmioty.

Komisarz rządowy z Mesyny doniósł telegraficznie pod datą 5 b. m. Giolittiemu do Rzymu, że poprzedniego dnia wydobyto tam z pod gruzów jeszcze 10 żywych osób. Dotąd uratowano 300. Wydobyto papiery wartościowe kilku banków. Do Palermo wysłano 181 więźniów. Do Rzymu nadeszła d. 6 b. m. wiadomość, że księżna Marsullo, dama dworu królowej Heleny i osobista jej przyjaciółka, która wraz z mężem swoim została zasypana w Mesynie, żyje jeszcze pod gruzami. Dotąd jednak nie można jej było wydobyć.

Wobec olbrzymiej ilości nieopgrzebanych dotychczas zwłok, obliczonych według oficjalnych zestawień na 144,000, rząd włoski zamierza przedsięwziąć spalenie zwłok. W szpitalach i lazarettach w Neapolu leży przeszło 10,000 rannych przywiezionych z Sycylii.

Z Mesyny donoszą, że aresztowano tam około 1,000 bandytów za rabunki, popełniane przy zwłokach. Wszyscy będą oddani pod sąd wojenny.

„Gazeta Nowa” zaznacza, że z dobrego źródła dowiaduje się, iż grupa narodo-demokratyczna zgodziła się już przed miesiącem na to, aby ewentualnie odstąpić wszystkie mandaty poselskie realistom, którzy jednak pretendują tylko o połowę mandatów.

P. Dmowski przed miesiącem stanowczo zdecydował się na złożenie mandatu, i tylko uległ namowom, aby go jeszcze zatrzymać. Obecnie p. Dmowski znowu obstaje przy swej rezygnacji.

Ustąpienie mandatów realistom nastroża tę trudność, że w bardzo nielicznych kołach wyborczych posiadają oni odpowiednich kandydatów. Gdyby zaś koła wyborcze miały zrezygnować, celem przeprowadzenia nowych wyborów, nastąpiłyby się wątpliwości natury formalnej, kiedy i jakim trybem odbyć się mają wybory nowe — ustawa wyborcza nie przewiduje bowiem tego wypadku.

Jak słyszeliśmy, zasięgane były w tej mierze informacje w kołach miarodajnych i stosownie wyjaśnienie jest niebawem spodziewane. Od tych wskazówek zależne będą ostateczne decyzje.

W każdym razie zmiany w składzie Koła nastąpią, bo tak, czy inaczej, kilku posłów ustąpi.

Układy między narodową demokracją a realistami ciągle się prowadzą i ostateczne decyzje będą już powzięte na zasadzie solidarnych postanowień obu grup politycznych.

W paryskich sferach finansowych zapewniano, że 28-go stycznia r. b. nastąpi w Paryżu emisja nowej pożyczki rosyjskiej na sumę 1,200 milionów franków. Pożyczka będzie 4 1/2 procentowa, po kursie 89,50.

Główny zarząd do spraw przesiedleńczych, zgodnie z życzeniem Dumy państwowej, polecił zarządom prowincjonalnym na Syberii oddawać grunty kolonistom na własność osobistą, nie zaś na wspólną całej gminy wiejskiej. Z ogólnej liczby 350 tysięcy dziesięcin przeznaczonych dla kolonistów, postanowiono podzielić na gospodarstwa zagrodowe 200,000 dziesięcin.

Przedsiębiorca Żirko, który budował kolej żelazną orenbursko-taszkiencką, wystąpił przez adwokata przysięgłego Winawera, b. posła do Dumy państwowej przeciwko skarbowi o 510,000 rb. Sprawa, według krążących wersji — odłoni wiele ciekawych szczegółów z historii budowy wspomnianej kolei.

Z Tweru donoszą, że podejrzany przez władzę o uczestnictwo w ekspropriacji b. poseł do drugiej Du-

my państwowej, Kuźniecowa, został wypuszczony na wolność, ponieważ aresztowano już prawdziwych uczestników zamachu rozbójniczego.

#### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Władymira. Jutro Dobrosława. W poniedziałek Krzesimira.

TEATR POLSKI. Dziś i jutro w teatrze Victoria „Wyzwanie” Bolesława Gorczyńskiego. Początek o godz. 8 min. 10 wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro „Wieczór Trzech królów” Szekspira. Przedstawienie popularne. Początek o godzinie 3 po poł.

ZEBRANIA. Jutro w lokalu przy ul. Lipowej nr. 35, kwartalne zebranie członków Zgrom. młynarszów.

— Jutro w lokalu przy ulicy Juliusza nr. 13 zebranie ogólne Zgromadzenia czeladników rzeźniczych.

— Jutro w lokalu przy ul. Dzielnej nr. 31, o godzinie 5 po poł., ogólne zebranie Schroniska śląg.

ODCZYTY. Jutro w sali wykładowej T. K. O., Zawadzka 17, o godzinie 4 po poł., dr. Wacław Jasiński wygłosi odczyt p. t. „Fizjologia dziecka”.

— Jutro w lokalu Stow. pracowników przemysłowo-handlowych (Piotrkowska 120) o godz. 3 po poł. adwokat Raubał wygłosi pogadankę „O upadłość i bankructwie”.

— W poniedziałek w teatrze Victoria, o godz. 5 i pół po poł., p. M. Szukiewicz wygłosi odczyt p. t. „Kraków i jego pamiątki”.

LUTNIA. Dziś w lokalu własnym (Piotrkowska 109) Bal maskowy Tow. śpiewaczego „Lutnia” dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 10 wieczorem.

BAL MASKOWY. Jutro w sali koncertowej Voğa (Dzielna nr. 18) Wielki bal maskowy na zasilenie środków Towarz. i funduszów Kasy wdów i sierot przy Stow. komiwojażerów łódzkich okręgu handlowo-przemysłowego.

KONCERT. W poniedziałek w teatrze Victoria koncert p. St. Nirssteina (pianisty), p. Erny Georgi (śpiewaczki) i artystów teatru łódzkiego. Początek o g. 8 wieczorem.

— W poniedziałek w teatrze Wielkim wielki koncert Filharmonii warszawskiej pod kierunkiem Gustawa Fletelberga.

WYSTAWA. Dziś i codziennie Wystawa sztuk pięknych (Południowa nr. 3). Otwarta od godz. 11 rano do 10 wieczorem. Wejście 15 i 10 kop.

## KRONIKA.

(=) **Nowa kolej.** Departament kolejowy ministerium skarbu rozważać będzie w tych dniach projekt budowy nowej kolei, łączącej Częstochowę, Wieluń i Zduńską Wolę. Nowa linia kolejowa nosić będzie miano „Zachodnio-Wieruszewska” i dażyć będzie od Częstochowy przez Kłobuck i Parzymiechy, żąd jedną odnogą przez Praszkę, dojdzie do granicy pruskiej, druga zaś dochodzić będzie do Osjakowa. Pierwsza odnoga przez Wieluń połączona zostanie z siecią kolei pruskiej, odnoga zaś z Osjakowa połączy się w Sieradzu i Zduńskiej Woli z koleją kaliską. Ogólna długość nowej linii kolejowej, wraz z odnogami liczyć będzie 185 wiorst. Projektodawcy Władysław i August hr. Potoccy i p. Mściśław Szawłowski poczynili starania, by koncesja wydana została na przeciąg 81 lat z warunkiem, że po upływie 25 lat rząd ma prawo wykupu linii.

(=) **Reformy pocztowe.** Na skutek opinii Dumy w sprawie rozszerzenia w państwie sieci pocztowo-telegraficznej, główny zarząd poczt i telegrafów polecił zarządowi warszawskiemu w terminie jaknajkrótszym złożyć dane, dotyczące bardziej zaludnionych punktów w każdej gubernii, w których niezbędne jest utworzenie nowych urzędów pocztowo-telegraficznych. Tu należy wyjaśnić, że przy otwieraniu nowych urzędów pocztowo-telegraficznych główne znaczenie mają starania mieszkańców, oraz zadeklarowane przez nich zasiłki w postaci bezpłatnego lokalu lub słupów telegraficznych. Mieszkańcom miejscowości, pozbawionych urzędów pocztowo-telegraficznych, należy pospieszyć się z wysyłaniem podań w tej sprawie do zarządu okręgu w Warszawie.

— Wobec uchwalenia przez Dumę kredytów na podniesienie uposażenia oficyalistów pocztowych, główny zarząd poczt i telegrafów polecił naczelnikom okręgów ustanowić nowe etaty, w zależności od warunków miejscowych. Etaty te będą wynosiły: dla pocztylionów i kancelistów po 240, 300, 360 i 420 rb., a dla starszych pocztylionów — 300, 360, 420 i 480 rb. rocznie, niezależnie od dodatku na mieszkanie.

(=) **Utrzymanie uniwersytetów.** Minister oświaty polecił kuratorom okręgów naukowych, aby

zebrali szczegółowo dane kosztów, które ponosił skarb na utrzymanie każdego uniwersytetu w Rosji. Dane te są potrzebne ministerium przy opracowaniu nowego statutu uniwersytetów i ich otatów.

(=) **Drogi wodne w Królestwie.** Opracowany przez warszawski rejonowy komitet kolejowy projekt polepszenia w Królestwie Polskim dróg wodnych ma być rozpatrywany razem z wnioskami, opracowanymi w tej mierze przez komitet rejonowy kijowski. W polepszeniu komunikacji wodnej w Królestwie bezpośrednio zainteresowany jest Wołyń, który losne swoje ładunki kieruje przeważnie Wisłą do Gdańska. Z tych względów komitet kijowski domaga się ulepszenia splawu na rzekach Bugu zachodnim i na Narwi, łączących system wodny wołyński z Wisłą. Komitet kijowski jest zdania, że ulepszenie dróg wodnych w jego rejonie w kierunku zachodnim bez ulepszenia dróg wodnych w Królestwie nie będzie miało praktycznego znaczenia, ponieważ oba te systemy wodne — nadwiślański i wołyński — są w łączności.

(a) **Z Komitetu przeciwbrazczego.** Wobec natrącających przeszkód w gromadzeniu kości które po spieniężeniu stanowiły dotychczas jedno z poważniejszych źródeł dochodu, Komitet przeciwbrazczy zaprojektował sposób, który, zdaniem Komitetu, okazać się może zupełnie celowym.

Projekt ten polega na tem, że Komitet zwróci się do stróżów domów, aby ci lub dzieci ich zbierali po mieszkaniach lokatorów kości, a Komitet zgromadzone tą drogą kości kupować będzie od stróżów.

Po odbiór tych kości zgłaszać się będą co tydzień specyjalni ludzie wysłani przez Komitet i ładować w worki i wozy.

Przypuszczać należy, że stróżo domów nie uchylą się od tego pośrednictwa, które z jednej strony ułatwi Komitetowi zadanie, z drugiej zapewni pośrednikom stróżom stały zarobek.

Projekt swój Komitet zamierza wprowadzić w tych dniach.

(y) **Z fabryk łódzkich.** W ostatnim numerze czasopisma zawodowego „Jedność” czytamy:

W fabryce Kochańskiego z powodu obniżenia płacy robotnicy przestali pracować. Po cofnięciu połowy obniżki pracę ponownie rozpoczęto.

Od dnia 1 stycznia r. b. fabryka Klingego i Szulca zamiast 3 pracuje 6 dni w tygodniu z powodu zwiększenia się obciążunków.

W fabryce Biegego zaprowadzono pracę całotygodniową z powodu zwiększonych zapotrzebowań towarów. Dotychczas fabryka czynną była tylko 4 dni w tygodniu.

Fabryka Szeigerta do końca lutego czynną będzie tylko 5 dni w tygodniu, z powodu zmniejszonych obciążunków.

Tow. akc. I. K. Poznańskiego z powodu zwiększenia wytwórczości w niektórych oddziałach swych fabryk, postanowiło przyjąć z powrotem wydalonych przed kilku tygodniami robotników.

(a) **Towarzystwo dobroczynności.** Wczoraj, w gmachu Przytułku starców i kalek odbyło się posiedzenie Zarządu chrześc. Towarzystwa dobroczynności, pod przewodnictwem prezesa pastora R. Gundlacha, na którym załatwiono między innymi sprawy następujące:

Postanowiono w celu pomnożenia dochodów Towarzystwa, urządzić dwa przedstawienia „Jasełek”, w sali Helenowa i na Księżym Młynie. Dla urzeczywistnienia tego projektu wystosowano list do p. Kapuścińskiego, który zorganizował już tego rodzaju przedstawienia, cieszące się powodzeniem. Zarząd ze swej strony wyjedna dla siebie pozwolenie władzy.

Uznano również za celowe dla pomnożenia szczupłych funduszów Towarzystwa — urządzenie zabawy kostiumowej na lodzie w parku Helenowa. Wybrano komitet, złożony z pp. W. Kamińskiego, A. Wehra, J. Wolanka i pań przewodniczących w czterech Komitetach cyrkulowych, które zajmą się organizacją zabawy.

Odczytano odezwę prezydenta miasta Łodzi, który, projektując podczas mrozów, ustawienie żelaznych kosztów do paleniska na Górnym, Zielonym i Starym Rynku, zapytuje zarząd Towarzystwa, czyby zarządzający herbaciarniami w tych punktach nie mogli mieć nadzoru nad kosztami i rozpalaniem koks, dostarczanego w odpowiedniej ilości. Zarząd przyjął w zasadzie tę propozycję i zgodził się powierzyć nadzór nad paleniskiem funkcyjaryuszom herbaciarni na ry-

ku Bałuckim, Górnym, Zielonym i Wodnym.

Na skutek odezwy zarządu żydowskiego Towarzystwa dobroczynności, w sprawie oddania mu połowy składek kopiejkowych, które wpłynęły od fabrykantów żydów, postanowiono odpowiedzieć, że zarząd Chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności nie może uwzględnić tego żądania ponieważ żydowskie Towarzystwo dobroczynności w niczem absolutnie nie przyczyniło się do powiększenia składek kopiejkowych, mimo zapewnien danych jeszcze ówczesnemu prezesowi p. Juliuszowi Kunitzerowi. Uznano za konieczne nadmienić przytem, że żydowskie Towarzystwo dobroczynności, mimo interwencji, nie poczuwa się do obowiązku zapłacenia za chorych umieszczonych w Kochanówce, korzystających od dawna z dobrodziejstw zakładu.

Stwierdzono, że z ofiar jakie wpłynęły od mieszkańców parafii katolickich i ewangelickich oraz od poszczególnych banków i fabrykantów z okazji poświęcenia i otwarcia pawilonu imienia s. p. dr. Jonschera w Kochanówce — utworzył się fundusz rb. 4,534.

(h) **Ze straży ogniowej ochotniczej.** Wczoraj w III-im oddziale straży ogniowej ochotniczej, pod przewodnictwem komendanta straży p. Leopolda Zonera odbyło się zebranie starszyny.

Nader żywą dyskusję wywołały ostatnie pożary w Łodzi; dotyczyła ona wyjazdów straży i jazdy po mieście. Co do opóźnienia wyjazdów stwierdzono, że główną przyczyną tego jest brak odpowiedniej sygnalizacji, a na tą straż ogniową ochotniczą nie stać.

Następnie omawiano sprawę jazdy po mieście; warunki miejscowe pozostawiają wiele do życzenia; dorożkarze, furmani, jak również i maszyny kolei elektrycznej, nie zachowują przepisów, przez co narażają strażaków na niebezpieczeństwa podczas jazdy do ognia, a straż na straty wskutek łamania dyszli, kałeczenia koni, jak to kilkakrotnie stwierdzono.

Wreszcie uchwalono zwrócić się z prośbą do dyrekcji kolei elektrycznej miejskiej, aby ta poleciła motorowym zatrzymywać wagony na sygnal straży ogniowej, i do poliornajstra m. Łodzi, by dorożkarze i furmani na sygnal usuwali się z drogi, gdyż w przeciwnym razie straż nie może być odpowiedzialną za wypadki przejechania mieszkańców miasta, jak również i za opóźnienia przybycia do pożaru.

Z powodu, iż podczas ostatnich mrozów, przy pożarach paru strażaków odmroziło sobie ręce i nasy, uchwalono strażaków zaopatrzyć w rękawiczki i nauszniki.

(a) **Konsulowie w Łodzi.** W celu uczestniczenia w przedstawieniu urządzanem przez kolonię francuską w Łodzi na rzecz ofiar katastrofy trzęsienia ziemi we Włoszech, przyjeżdżają konsulowie francuski i włoski.

(a) **Z Pogotowia ratunkowego.** Pogotowie ratunkowe w ciągu roku ubiegłego 1908 wyjeżdżało do 3,059 wypadków.

(a) **Ze szpitala św. Aleksandra.** Zarząd szpitala św. Aleksandra zawiadomił Pogotowie ratunkowe, że nie może przyjmować chwilowo chorych z tego powodu, że w wydziale zewnętrznym znajduje się tylko jedno łóżko.

(n) **Odczyt.** Jutro o godzinie 3-iej po południu w Stowarzyszeniu pracowników handlowych gubernii piotrkowskiej w lokalu własnym (Piotrkowska 120) adwokat przysięgły p. A. Raubał mówić będzie „O upadłości i bankructwie”.

(x) **Ze schroniska św. Zyty.** Jutro o godzinie 5-iej po południu w lokalu przy ulicy Dzielnej nr. 31 odbędzie się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia sług pod wezwaniem świętej Zyty. Z uwagi na ważność spraw będących na porządku dziennym pożądanym jest jaknajliczniejszy udział stowarzyszonych w tem zebraniu.

(=) **Do Brazylii.** Dziś wyjechało z Widzewa 6 rodzin robotniczych do Brazylii przez Kalsz i Bremę.

(a) **Na 40 koło wpisów szkolnych.** W celu powiększenia funduszu 40 koła wpisów szkolnych przy gimnazjum Radwańskiego — zorganizowana będzie w dniu 23-ym b. m. w białej sali hotelu Manteuffla zabawa taneczna. Cel zabawy, jak widzimy, bardzo sympatyczny. Niezawodnie więcej osoby, którym dobro instytucji leży na sercu popędzą z gotowością poparcia go.

Chociaż w terminie powyższym przypada do-

roczna maskarada na rzecz Pogotowia ratunkowego, to jednak niewątpliwie, że nie ucierpi na tem zabawa 40 koła wpisów szkolnych. Publiczności, która zwykle popiera cele dobroczynne jest tyle, że wystarczy jej, aby zapełnić równocześnie sale maskaradowe i białą salę hotelu Manteuffla.

Znajdą się też zapewne i tacy, którzy zechcą pogodzić jedno i drugie, obdzielając względami obie tak sympatyczne, a tak potrzebujące instytucje.

Inicytorzy zabawy na 40 koło wpisów szkolnych przygotowują mnóstwo niespodzianek. Bufet zaopatrzony będzie w zimne napoje i przekąski.

Karota wykluczona!

(n) **Stowarzyszenie czeładzi tkackich.** W nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 10-go b. m. w lokalu przy ulicy Głównej nr. 34, o godzinie 4-iej po południu odbędzie się roczne zebranie Stowarzyszenia czeładzi tkackich, na którym odczytane będzie sprawozdanie z działalności cechu za rok ubiegły 1908.

(x) **Ze Stow. „Drogista”.** Wobec zażaleń kilku stowarzyszonych, że wielu z właścicieli składów aptecznych nie zamyka swoich sklepów w godzinach obowiązujących, co wpływa ujemnie wogóle na handel, stowarzyszeni na zebraniu odbytem w dniu wczorajszym postanowili zobowiązać wszystkich drogistów do punktualnego zamykania swych sklepów w oznaczonych godzinach.

(c) **Ze Stow. akuszerok w. m.** Zarząd Stowarzyszenia akuszerok, pragnąc zapoznać akuszerki z najnowszymi poglądami naukowymi w gałęziach medycyny akuszerok dotyczących, zaprosił grono lekarzy, którzy wyrazili gotowość wygłoszenia odczytów na różne tematy. Zainauguruje odczyty w najbliższy wtorek dr. Józef Saks. Odczyt odbędzie się w sali przy Towarzystwie lekarskiem (Dzielna 31) o godzinie 8 i pół wieczorem. Akuszerki nie członkowie również będą mile widziane jako goście. Następnym odczyt z dziedziny chorób niemowląt wygłosi dr. T. Mogilnicki.

(h) **Choińska u kolejarzy.** Koło pracowników kolei fabryczno-łódzkiej urządza jutro choinkę w lokalu własnym, Nawrot 38, dla dzieci członków. Początek zabawy o godz. 4 po poł. W programie jest dużo niespodzianek i tańce. Zabawa ta zapewne ściąganie szerszy ogół pracowników kolei fabryczno-łódzkiej i osób zaproszonych.

(a) **Zebranie zarządu „Jedności”.** Na posiedzeniu zarządu Stowarzyszenia zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Jedność” pod przewodnictwem prezesa p. Antoniego Wdowiaka, załatwiono sprawy następujące:

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, przystąpiono do rozważania wniosku, dotyczącego podniesienia składki członkowskich. Z uwagi, iż obecnie nie jest odpowiedni czas do wprowadzania zasadniczych reform Związku, wniosek ten upadł; takiemuż losowi uległ i projekt przedłużenia wypłaty zapomóg. Załatwienie tych spraw odłożono do czasu ogólnej reorganizacji, o ile zarząd uzna za konieczną potrzebę. Dalej odczytano odezwę Komitetu wystawy przemysłowo-rolniczej w Częstochowie, zapowiedzianej w sierpniu r. b., w sprawie wzięcia udziału przez dostarczenie danych statystycznych, kart graficznych i t. p., oraz proponowanym podczas wystawy zjeździe związków zawodowych. Po ożywionej dyskusji jednomyślnie zgodzono się na powyższą propozycję, przytem postawiono za warunek uczestniczenie w zjeździe, o ile inne związki zawodowe zgodzą się na wzięcie udziału.

Wobec ujawniającej się obojętności wśród szerokiej mas robotniczych do związków zawodowych, polecono członkom zarządu, zarówno miejscowym jak i zamiejscowym, agitację za związkiem; prócz tego uznano istnienie i wydawanie pisma, pomimo strat, jakie ono obecnie przynosi, za konieczne, a to ze względu, iż uważać je należy za jedyny łącznik pomiędzy członkami związku.

Dla pokrycia niedoboru uchwalono obowiązkowe rozłożenie na filie pewnej liczby egzemplarzy, stosownie do liczby członków.

Projektowany walny zjazd delegatów w Łodzi postanowiono zwołać najpóźniej w marcu r. b., drzędtem jednak członkowie wszystkich oddziałów pają zwołać lokalne zebrania, a to w celu omówienia wniosków, jakie wejdą na porządek dzien-

ny zjazdu, oraz wypowiedzenia swej opinii w sprawach związku, które rozpatrywane będą na zjeździe. Między innymi, na zjeździe rozważany będzie projekt dotyczący wynagrodzenia poborców za ich pracę.

(n) **„Jedność” kolejowa.** Towarzystwo pracowników kolei kaliskiej w Łodzi p. n. «Jedność» urządza na dochód niedawno założonej szkoły własnej wieczornicę muzyczną z tańcami, która odbędzie się w sobotę dn. 16 b. m. w sali Angielskiej przy Pasażu Szulca № 2, o godzinie 8 wieczorem.

Program artystyczny wypełni chór męzki «Drumla», pod kierunkiem dyrektora Tadeusza Joteyki, kolejowe Koło dramatyczne, które odegra jednoaktówkę «Consilium facultatis» i deklamacja p. Skarzyńskiego. Następnie rozpoczną się tańce, urozmaicone wieloma niespodziankami.

(n) **Z „Arfy.”** Towarzystwo śpiewacze «Arfa» urządza w dniach 16 i 17 b. m. dwie zabawy: pierwszą dla dorosłych, drugą dla dzieci, w połączeniu z «choinką».

(n) **Z karnawału.** Bal na rzecz Towarzystwa pomocy dla niezamożnych uczniów Szkoły hadlowej kupiectwa łódzkiego, mający się odbyć d. 16 b. m., zapowiada się jako jedna z najwspanialszych zabaw w obecnym karnawale. Liczne grono pp. gospodyń i gospodarzy dokłada wszelkich ku temu starań, a w miarę możliwości śpieszą ze swą pomocą i sami uczniowie. Wczoraj właśnie oglądaliśmy wygotowaną przez jednego z uczniów olbrzymią (10x9 metrów) paletę z wybornymi scenami humorystycznymi z życia szkolnego. Paleta ta pokryje ma jedną ze ścian sali balowej w Grand-Hotelu. Sądząc z zainteresowania wśród miejscowego towarzystwa, można zabawie wróżyć powodzenie jaknajlepsze.

(h) **Jazda na gapę.** Bez względu na duże ostrzeżenia i zwiększenie personelu służbowego na kolei warszawsko-wiedeńskiej, jazda pasażerów na gapę, t. j. bez biletów, dochodzi do kolosalnych rozmiarów. Podług wykazów, w ciągu pierwszych 10 miesięcy r. z., podczas rewizyj w pociągach osobowych znaleziono 42,398 pasażerów bez biletów.

(h) **Z kolei.** W magazynach towarowych na kolei fabryczno-łódzkiej od lat dwóch kradzież towarów doszła do niebываłych rozmiarów, narażając kolej na nader duże straty. Wszelkie środki, przedsięwzięte przeciwko kradzieżom, nie dają żadnych rezultatów, z tego więc powodu rada zarządzająca tej kolei nadesłała z Warszawy okólnik następującej treści:

„W roku 1908 kolej fabryczno-łódzka wypłaciła z rachunku strat kilkadziesiąt tysięcy rubli za brak towarów, zarówno wysyłanych jak przychodzących. Wobec tego rada zarządzająca uprzedza służbę magazynową, że w przyszłości całkowite straty za braki towarów będzie całkowicie ściągac bezwarunkowo z winnego, a jeżeli ten nie będzie wskazanym, to straty będą rozkładane na wszystkich, którzy biorą udział przy ekspedycji towaru. Ci zaś, którzy strat nie pokryją, będą wydalen z drogi.”

(h) **Tragiczna zabawa.** W czwartek, w dzień pierwszego święta Bożego Narodzenia st. st., u naczelnika sztabu 10 dywizji piechoty pułkownika Dmitrowskiego zebrali się parę osób wieczorem, pomiędzy którymi był i inspektor podatkowy Jestawin wraz z żoną i 8-letnim synkiem jedynakiem.

Kiedy starsze osoby były zajęte rozmową w jadalnym pokoju, syn naczelnika sztabu wraz z synem inspektora podatkowego w drugim pokoju bawili się w «bandytów i agentów».

W czasie zabawy syn p. Jestawina, jako bandyta, nie chciał się poddać agentowi, wtedy ten ostatni chwycił flower i dał strzał tak niefortunnie, że kula przebiła Jestawinowi lewe oko i utkwiała w mózgu.

Na krzyk rannego, zbiegli się wszyscy; zawezwano lekarzy, lecz przed ich przybyciem Jestawin stracił przytomność i do tej pory walczy ze śmiercią. (Noue Lodzer Ztg. № 11).

(c) **Kary akcyzy.** Na mocy postanowienia zarządzającego dochodami akcyzy gubernii piotrkowskiej i kaliskiej, właściciel sklepu z wiktuałami przy ul. Grabowej nr. 23 Franciszek Szulgowski — za przechowywanie i sprzedaż piwa bez patentu — skazany został na 50 rb. kary. Właściciel piwiarni przy ulicy Grabowej nr. 25, Emil Gilbardt — za przechowywanie w butelkach spirytusu skarbowego bez banderoli — skazany został na 150 rb. kary.

(c) **Schwytnie złodzieja.** Wczoraj wieczorem

rem policja schwytała złodzieja, który usiłował dokraść rabunku w fabryce Barchińskiego przy ul. Tylnej.

(a) **Kapad bandycki.** Wczoraj nad wieczorem w lesie łagiewnickim, około rzeki Bzury, napadło trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów na kolonistę Zawadzkiego, który powracał z Łodzi do Strykowa. Bandyty zatrzymali konie, a następnie ściągali p. Zawadzkiego z bryczki i domagali się pod groźbą rewolwerów oddania gotówki. Nie stawiając żadnego oporu, napadnięty pozwolił na obrewidowanie kieszeni. Bandyty zabrali portfel, w którym znajdowało się kilkanaście rubli oraz dowody osobiste i uciekli do lasu, w którym zniknęli bezkarnie.

## SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

— 2 —

**Teatr.** Jutro o godzinie 3 ej po południu w teatrze Wielkim po cenach popularnych wyborna komedia Szekspira „Wieczór trzech królów”, wieczór zaś o godzinie 8 ej m. 10 w Victoryi po raz 3-ci sensacyjna nowość B. Gorczyńskiego „Wyzwanie”, znaczną część biletów na to widowisko już sprzedano.

— W poniedziałek, dnia 11 go b. m. o godzinie 5-iej po południu po cenach zwyczajnych (niezależnie od młodzieży po zniżonych cenach) odezł M. Szukiewicz „Kraków i jego pamiątki”, ilustrowany świetnymi obrazami. Prelegent, wytworny mówca i głęboki znawca historycznego Krakowa w sposób bardzo popularny, a niezwykle ciekawy i oryginalny zapozna słuchaczy z naszą skarbnicą historyczną.

Również w poniedziałek, dnia 11-go b. m. o godzinie 8 ej m. 10 wieczorem w sali teatru Victoria odbędzie się wielki koncert znanego i cieszącego się europejską sławą pianisty, profesora konserwatorium berlińskiego, p. St. Nirssteina, sopranistki koloraturowej p-ny Erny Georgi, oraz artystów teatru polskiego, którzy odegrają nieznaną aktówkę p. t. «Tetmajer».

**Wystawa obrazów Bolesława Nawrockiego.** Prace artysty malarza Bolesława Nawrockiego, których wystawa w Łodzi cieszyła się zasłużonym powodzeniem wysłane już zostały do Krakowa, gdzie umieszczone będą na krakowskiej wystawie sztuk pięknych. Wystawa w Łodzi już zamknięta.

(=) **Szkola muzyczna.** Lekcje w szkole muzycznej prof. Antoniego Grudzińskiego już się rozpoczęły. Pierwsze półroczne zakończone było rozdaniami cenzur wychowawcom z wykazem postępów.

Obecnie zadaniem personelu pedagogicznego jest przygotowanie uczniów i uczenie do egzaminów przejściowych i ostatecznych, na które zaproszeni będą profesorowie konserwatorium warszawskiego i przybędzie jeden z wybitniejszych profesorów konserwatorium petersburskiego.

## Odkrycia i wynalazki.

Trudną i znużającą fabrykację ręczną flaszek usiłowano już od dawna zastąpić maszynową produkcją. Ale wszelkie te maszyny Ashley'a, Bouchego, Severina, Hildego i inne wymagały jeszcze zawsze przy szczegółach i wykończeniu ręki ludzkiej, a przytem fabrykowały dziennie najwyżej 1,500 do 2,000 flaszek. Dopiero skonstruowana niedawno i opatentowana w całym świecie maszyna amerykańska Owena sprowadzi — jak się zdaje — przewrót w tym przemyśle. Maszyna ta pracuje zupełnie automatycznie i produkuje 15 tysięcy flaszek, zastępuje więc zupełnie 60 do 75 wdmuchiwaczy.

Do obsługi jej wystarcza czterech zaledwie ludzi, którzy nie potrzebują być wykwalifikowanymi robotnikami. Ze względu na doniosłe jej znaczenie dla tej gałęzi przemysłu, zawiązały fabryki europejskie wielkie stowarzyszenie i zakupiły patent za 6 milionów rubli. Pierwszą maszynę zaprowadzono w hutach Gerresheim pod Düsseldorfem i niedawno puszczono w ruch, urządziwszy poprzednio próbę przed zaproszonymi gośćmi.

Maszynę Owena można porównać do ogromnego karuselu, który zresztą przypomina czę-

ściowo zewnętrznym wyglądem. Około pionowej osi obraca się olbrzymi cylinder żelazny, z którego rozchodzą się w promieniach jak gdyby ramiona, zakończone wdmuchiwaczami, formami i przyrządami pomocniczymi. Żelazny kolos porusza się ciągle, a każdy obrót daje sześć flaszek zupełnie wykończonych. Płynna masa szklana znajduje się w obracającej się również kadzi, do której wpływa z rezerwoaru stałego. Kadź ta zwana technicznie „revolving tank” jest ogrzewana płomieniem gazowym, tak że temperatura masy jest zawsze jednakowa. Ramiona maszyny zanurzają się w kadzi, opuszczając się kolejno i podnosząc, każde zaś zabiera tyle masy szklanej, ile na jedną flaszkę potrzeba.

Umieszczone obok nożyce obcinają ewentualnie niepotrzebną nadwyżkę szkła. Wskutek obrotu ramienia szkło tworzy przez chwilę na jego końcu rozpalony do białości, wolno wiszący walec, który jednak natychmiast dostaje się do formy, a doprowadzone pompą powietrze nadaje mu kształt odpowiedni. Gotowe flaszki spadają do lejkowatego ujęcia, przez które dostają się do aparatu, przypominającego magazyn sześciostrzzałowego rewolwera.

Ułożone automatycznie w tym aparacie przechodzą do chłodni, gdzie pozostają tylko 8—9 godzin, podczas gdy przy dotychczasowej fabrykacji ręcznej chłodzenie trwało zazwyczaj około czterech dni. Pompy i aparaty wdmuchujące są umieszczone osobno, a z główną maszyną połączone silnymi rurami. Wieloramienny kołos żelazny nie tylko obraca się dookoła osi, ale także posuwa się ustawicznie naprzód i w tył o pół metra, mimo to jednak pracuje tak cicho, że słychać tylko co chwilę ogłos spadających do lejki flaszek.

Ponieważ, jak wspomniano wyżej, jedna maszyna Owena zastępuje i pozbawia pracy 75 robotników, więc związek hutniczy, który wprowadza te maszyny do fabryk europejskich, przyjął jako zasadę, że będą wprowadzane one powoli, z roku na rok w oznaczonym porządku. Gerresheim był pierwszym z kolei, w roku przyszłym zastąpi maszyną część robotników w fabryce flaszek Siemens.

Dla robotników korzystna jest natomiast ta okoliczność, że maszyna Owena nadaje się tylko do pewnych tylko form. Tak np. nie można z jej pomocą dotąd fabrykować t. zw. „szampanówek”. Przytem cena maszyny jest tak wysoka, że tylko bardzo wielkie fabryki mogą ją wprowadzić z zyskiem dla siebie, w mniejszych maszyna nie opłacałaby amortyzacji.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 8 stycznia.** (P.) Najwyżej zatwierdzono statut rosyjsko-angielskiej izby handlowej w Petersburgu.

**Petersburg, 8 stycznia.** (P.) Z różnych miejscowości na Kaukazie donoszą o manifestacjach, jakie urządzają wszelkie warstwy społeczne na rzecz namiestnika Kaukazu z powodu oszczerstw, rzuconych przez Pariszkiewicza na posiedzeniu Dumy państwowej. Jednocześnie wyrażane są życzenia przeprowadzenia jaknajprędzszego reform.

**Moskwa, 8 stycznia.** (P.) Generał-gubernator skazał dziennik „Wieczó” na 3,000 rb. kary za artykuł p. t. «Spisek żydów i masonów».

Zmarł członek zarządu manufaktury twerskiej, Arsenian Morozow.

W klasztorze skorbiaszczyńskim odbył się pogrzeb członka Dumy państwowej, Pławaki. Przybyli: prezes Dumy, Chomiakow, wielu członków Dumy, prezydent miasta, tegoż przedstawiciele i adwokaci.

**Kijów, 8 stycznia.** (P.) Otwarto międzynarodową wystawę fotograficzną.

**Tyflis, 8 stycznia.** (P.) Ujęto bandę, złożoną z 16-tu rozbójników, która zajmowała się rabunkami i porwaniami dzieci zamożnych rodziców w celu wyłudzenia okupu. Na podstawie zeznań bandytów jednocześnie dokonywane są liczne aresztowania, dające możność ujawnienia sprawców wielu innych przestępstw.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. Ł. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
8/I 1 pp.	729.0	+ 1.5	74	Pd Z 3	Z dnia 8/I Temperatura max. — ° C
8/I 9 w.	731.3	— 0.3	98	Pd Z 1	Temperatura min. — 1.3° C.
9/I 7 r.	736.0	— 2.8	96	Pd Z 1	Opadu 2.7

Z powodu warunków technicznych

## № 2 „ŚWIATA“

wyjdzie dopiero jutro (w Niedzielę). 57

Numer dzisiejszy składa się z 12-stu stron.

## Rozkład pociągów.

Zimowy od 28 października.

*Kolej Fabryczno-Łódzka.*

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.30.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, j) 7.35, k) 9.35, l) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00.

*Kolej Warszawsko-Kaliska:*

Odechdzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.25, 5.40, 6.36, do Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.51.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.30, 5.37, 9.30; z Warszawy o g. 12.13, 5.32, 6.28.

*Kolej obwodowa.*

Odechdzą ze stacji Łódź-kaliska do Sławina o godz. 6.20, ze Sławina do st. Łódź-kaliska przychodzą 6.55.

Odechdzą ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 10.45, przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 8.10.

UWAGI. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), c), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: a), j), n), p), e), g), l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

## Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” wydanie ozdobne z ilustracjami St. Maskowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 1.25 kop.

2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski”, 2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski; cena w oprawie rb. 2.00, broszurowane 1.50 kop., dla prenumeratorów — w oprawie 1.30 kop., broszurowane rb. 1.00.

3) „Willanów” — opis pamiątek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

## Dla starszych:

4) „Kocham i cierpię” antologia poetów polskich; cena księgarska rb. 1.00, dla prenumeratorów 55 kop.

5) „Do kawowej noocy...” powieść, osnuta na tle ostatniej rewolucji serbskiej, w 5-tu tomach z ilustracjami 2.50 kop., dla prenumeratorów 1.25 kop.

## Ryszard Wildt

Warszawa, Plac Teatralny 18

poleca

Mydło przetłuszczone higieniczne „№ 1000“

Mydła wazelinowe (należy zwracać uwagę na firmę.)

Wody kwiatowe w różnych zapachach

Wodę „Loyal“ do włosów, Elix r do zębów

Srodek na odelski „Krażki Ryszard“

Do nabycia w Łodzi wszędzie.

2081-d



**Drobne ogłoszenia.**

**A.A.A.** Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92, poleca nauczycielki różnej narodowości do lekcji i na stałe; freblówki, bony z szyciem, gospodynie, buchalterki, korespondentki, kasyerki, ekspadyantki. 83-3-3

**A.** Poszukuję obiadów po 50 k. w bliskości fabryki Geyera w domu prywatnym, miesięcznie, zaraz lub od 15 stycznia. Oferty dla „S. W.” przyjmuje Administracja „Rozwoju”. 51-3-2

**B.** student uniwersytetu warsz., posiadający dziesięcioletnią praktykę nauczycielską, udziela lekcji korepetycji. Benedykta nr. 32 m. 1. od 5-7 37-1-1

**Biuro** Rościszewskiej, Przejazd № 14, poleca: nauczycielki, nauczycieli, nauczycielki muzyki, oraz francuzki, niemki, freblówki, bony z szyciem, gospodynie różnej narodowości z praktyką. 31-10-2

**Do** sprzedania skrzypce stare koncertowe, w dobrym stanie i stare monety. Wilcza 22 m. 14. 45-2-2

**D**oswadczonej korepetytor przy- spasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielnia 40, m. 1 od 7-8 1455

**Fortepian** krótki, czarny, sprzedam tanio. Benedykta 45-14. 38-2-2

**F**abryka piekarska do sprzedania zaraz. Ulica Aleksandrowska № 2. 86-2-2

**Fortepian** w dobrym stanie tanio do sprzedania. Główna № 40 m. 15. 5641

**G**ramofony i maszyny 2 i maszynę za 10 rubli, używane, sprzedam. Ulica Złota № 3 mieszkanie 52. 2-6-2

**Inteligentna** izraelitka z niemieckim otrzymała dobrą posadę do towarzysstwa Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92 84-2-2

**J**est potrzebny pokój dla pojedynczej osoby od 1-go lutego, może być przy rodzinie, tylko z osobnym wejściem. Oferty pod lit. H. W. w „Rozwoju” 101-3-2

**K**awiarńca do sprzedania zaraz z powodu zmiany imienia interesu. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 68-3-3

**K**ostiumy maskaradowe do wynajęcia nowomodne. Andrzejka № 7, Kolubińska. 135-1

**K**onstantynowska 98 do wynajęcia lokale na kształt i przędzalnię. 141-33-1

**K**redens i umywalki z 2 szafkami sprzedam. Starozarzewska № 31-11 115-2-1

**L**ekcyi niemieckiego języka udzielim. Cena 3 rb. miesięcznie od osoby. Zgłaszać się można na Widzowską 104 m. 31, od g. 7-9 wiecz. 5985 3w-3

**M**aszynę pięknie szyjącą sprzedam za rb. 10. Juliusza 11, m. 33. oficyjna. 106-2-2

**M**aszynę do szycia sprzedam tanio. Orla № 10 m. 1. 125-2-1

**M**łody człowiek z elementarnym wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek miejsca. Oferty pod lit. A. M. w „Rozwoju”. 129-2-1

**M**aszyna Singera, pięknie szyjąca — 18 rb., ręczna 10 rb. Piotrkowska 108 m. 16. 48-2-2

**N**auczycielka do wspólnego pokoju poszukuje młodą panią, polki lub niemki. Oferty w adm. „Rozwoju” pod lit. E. H. 5989-4-4

**N**ieruchomość do sprzedania w śródmieściu, lub potrzebna pożyczka 14 000 rb. na pierwszy rok w Towarzystwie. Wiadomość Dzielnia 13. Fotografia. 50-2-2

**O**soba w średnim wieku poszukuje miejsca gospodyni na plebanii, lub do samodzielnego zarządu, zna się dobrze na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem. Oferty proszę składać w „Rozwoju” pod M. M. 110-3-1

**O**d 1 lipca 1909 r. poszukuję 4 ch słonecznych pokoiów z wykładami. Zgłoszenia w „Rozwoju” pod A. 5647-4-d

**P**otrzeba zaraz 2 dobrych tkaczy do wstążek pojedynczych na wyjazd. Oferty w adm. „Rozwoju” pod M. M. 6066-4-4

**P**ianino piękne Krzyżowe tanio do sprzedania. Rozwadowska № 13, mieszkania 15 85-2-2

**P**otrzebna zdolna panna do szycia fartuchów i uczenie. Konstantynowska 24-4. 78-2-2

**P**iwiarńnię-Kawiarńnię sprzedam lub wydzierżawię tanio. Wiadomość w „Rozwoju”. 62-3-3

**P**ara łózek używanych orzechowych i para dębowych nowych do sprzedania w zakładzie stolarskim. Zawadzka № 88. 61-3-3

**P**otrzebni agenci na miasto z kucyą do fabryki wyrobów cukierkowych. Park Mikołajewski, cukiernia 79-2-2

**P**otrzebna uczennica wyższych kursów szkoły muzycznej p. Grudzińskiego do udzielania początków. Główna 52 m. 3, od g. 5-ej do 7-ej wiecz. 99-2-2

**P**okój frontowy umeblowany do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem. Kamienna 22 96-3-2

**P**iwiarńca na miejscu i do wynajęcia — do sprzedania zaraz. Ul. Nowo-Zarzewska № 11 88-3-2

**P**otrzebny korespondent lub korespondentka z językiem niemieckim — ca drugi dzień na godzinę. Śrelnia 23, Lasota. 100-2-2

**P**otrzebna zdolna podręczna. Konstantynowska № 50 m. 8 133-1

**P**otrzebni pośrednicy do sprzedaży fabryki. Oferty pod literami K. Z. w adm. „Rozwoju”. 142-38-1

**P**aniienka z dobrej rodziny poszukuje posady kasyerki w sklepie aptecznym, księgarni i t. p. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 137-3-1

**P**otrzebne są bardzo zdolne staniczarki i podręczne. Cegielniana 4. 128-3-1

**P**otrzebna pracznia do pralni Linowa 89. 136-2-1

**P**okój kawalerski przy rodzinie do wynajęcia zaraz. Miłsza № 45 m. 5. 113-4-1

**P**okój frontowy na 1-em piętrze do wynajęcia. Mikołajewska № 39 m. 3. 119-3-1

**P**otrzebne są zaraz zdolne prasowaczki. Główna 9. 114-2-1

**P**okoje umeblowane do wynajęcia Orla 23 m. 26. 125-10-1

**P**otrzebna freoblanka przychodnia (polka) na kilka godzin poobiednich. Wiadomość: Cegielniana 22, u doktora 122-2-1

**P**aniienka lat 16, z przyzwolonej rodziny, znająca język polski i umiejąca posować sztywną bielizną, poszukuje miejsca do zajęcia się dziećmi. Starozarzewska № 45, Runtze. 118-3-1

**P**otrzebna zdolna podręczna. Ul. Konstantynowska № 52 m. 18. 116-1

**P**oszukuję śniadanki plekarskiej. Oferty w adm. „Rozwoju” pod lit. G. I. 131-1

**P**otrzebny stróż domu. Ul. Sw. Lutzy № 56. 63-3-3

**P**okój z utrzymaniem do wynajęcia. Widzowska 86-2. 5987-4sw-4

**S**klep spożywczy do sprzedania. Widzowska № 70 76-3-2

**S**klep do sprzedania. Ul. Zawadzka 37, Bałuty. 139-2-1

**S**klep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 112-3-1

**S**zafa do sprzedania. Przejazd № 39-24 120-2-1

**S**klep w dobrym punkcie do sprzedania, z powodu zmiany interesu. Konstantynowska № 78 72-3-3

**S**klep duży z wygodnym mieszkaniem, składającym się z pokoju i kuchni zaraz do wynajęcia. Tarczowa 71. 54-3-3

**S**klep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Smugowa № 10. 10-3-3

**S**kradziono weksel na Rb. 100 z wystawienia Jana Szurgota, na zlecenie Kacpra Krzyżanowskiego, płatny dnia 2-go stycznia 1910 r. Ostrzega się przed nabyciem. 41-3-3

**T**anio do nabycia 5 sukien balowych, 3 kostiumy angielskie i pokój umeblowany przy rodzinie do wynajęcia. Piotrkowska № 115, m. 6. 107-2-2

**U**czeń z 2-klasowym świadectwem poszukuje praktyki w kancarsce. Śrelnia 38-4. 69-1

**Z**aginiony weksel na rb. 100, wystawiony przez Aniełę Długoszą Maryannę Wysockiej; ostrzega się że jest nieważny, oraz zaginiona karta od paszportu na imię Ignacego Długosza, wydana z fabryki Karsza. 92-1

**Z**aginiony paszport na imię Kozłani Isiak, wydany z gminy Amalin pow. łaskiego. 93-3-2

**Z**aginiony bilet wojskowy na imię Ignacego Isiak, wydany przez komisję wojskową pow. łaskiego. 94-3-2

**Z**aginiony kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Jana Domańskiego, wydany z fabryki Leona Allarta i C-o. 90-3-2

**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Anny Kwiatkowskiej, wydany z fabryki Gampogo i Albrechta. 103-1

**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Stanisławy Janickiej, wydany z fab. Adama Ossera. 97-3-2

**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Kacpra Olejniczaka, wydany z fabryki Gampogo i Albrechta. 101-3-2

**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Władysława Rzeźniczaka wydany z fabryki Karola Bennicha 13-3-3

**Z**aginiony pies foksteryjny. Za odprowadzenie takowego na Piotrkowską 79 do kwaciarni — sowita wynagrodzenia. 26-3-3

**Z**aginiona książeczka legitymacyjna, wydana z magistratu łódzkiego na imię Maryanny Majewskiej. 19-3-3

**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Stanisława Frontczaka, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera. 44-3-3

**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Józefa Witkowskiego, wydany z fab. Allarta. 71-3-3

**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Stanisławy Wydrzyńskiej-Cieślak, wydany z fabryki Greniga w Karolewie. 80-3-3

**Z**araz kupię bufet i kredens do restauracji, może być używany. Wiadomość ul. Leszno № 54 m. 10 bez pośrednictwa 81-3-3

**Z**aginiony kwit od paszportu, wydany z fabryki Allarta, oraz akt ślubny na imię Jakóba Hodaka. 49-3-3

**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Michała Uty, wydany z fabryki Grohmana. 46-3-3

**Z**aginiona karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53-3-3

**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39-3-3

**Z**aginiony kwit od książeczki legitymacyjnej, na imię Jana Nowaczyka, wydany z fabryki Scheiblera. 111-1

**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Stanisława Zapalowskiego, wydany z fabryki Allarta. 123-3-1

**Z**aginiona karta od paszportu na imię Wiktora Nowakowskiego, wydana z fab. Heinza i Kunitzera w Widzewie. 120-3-1

**Z**aginiony dowód legitymacyjny wydany przez wójta gm. Sompolno powiat kolski, gub. kaliska. 121-3-1

**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Bronisławy Kosłarek wydany z fabryki Kochańskiego. 132-3-1

**Z** powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia kuchnia prywatna, Widzowska 109. 117-3-1

**Z**aginiony paszport na imię Jana Kanwyszera wydany z gminy Chojny pow. łódzkiego. 127-3-1

**Z**aginiona karta od paszportu wydana z fabryki B-ci Bechtun na imię Jana Bednarka. 123-1

**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Andrzeja Pijanki wydany z fab. Allarta. 124-3-1

**Z**aginiony paszport na imię Władysława Hałaja, wydany z gm. Chojny. 134-3-1

**Z**aginiona karta od paszportu na Kazimierza Cardyni, wydana z fabryki Kaufmanka. 59-3-3

**Z**aginiona karta od paszportu, wydana z fabryki Bauera na imię Antoniego Komieca. 57-3-3

**Z**aginiona karta od paszportu na imię Franciszka Oweczarka, wydana z fabryki Ludwika Geyera. 60-3-3

**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Julii Kowalewej, wydany z fabryki Scheiblera. 75-3-3

**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Konstantego Mleczarka, wydany z fabryki Steigerta 74-3-3

**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Wojciecha Motylskiego, wydany z fab. Steinerta. 73-3-3

**Z**aginiony paszport na imię Franciszki Kazimierzak, wydany z pow. łeczyckiego. 30-3-3

**Z**aginiony paszport na imię Szlomy Rynaldo, wydany z magistr. m. Łodzi. 40-3-3

**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Feliksa i Zofii Ciurapskich, wydany z fab. Wojrejcha. 109-1

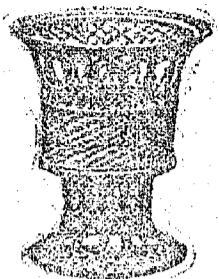
**Z**aginiona książeczka legitymacyjna na imię Józefa Grabowskiego, wydany z magistratu m. Łodzi. 108-1

**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Bronisławy Pocenik, wydany z fab. Dessurmonta. 102-1

**Z**aginiona karta od paszportu na imię Rozalii Burowicz, wydana z fabryki Leona Allarta. 98-3-2

**4500** na pierwszy numer hipoteki ulokuję. Oferty w „Rozwoju” pod „4500”. 105-2w1

**25** rubli otrzyma ten, kto zechce wyszukać jakiegokolwiek zaginionca dla młodego człowieka z elementarnym wykształceniem zaraz. Oferty proszę złożyć w adm. „Rozwoju” pod lit. W. R. 91-1



**FABRYKA**  
**BAMBUSOWO-KOSZYKARSKA**  
**Walentego**  
**Przybysza**  
w Łodzi, Widzewska 5,  
(róg Śrelniej).  
Nagrodzona wieloma medalami.  
Specjalność: **Kosze do fabryk.**  
Wyrobiam:  
Mebel bambusowe pluszem kryte,  
Mebel bambusowe matą kryte,  
Bambusowe etażerki,  
Bambusowe stoły do kwiatów,  
Bambusowe garniturki dziecięce,  
Bambusowe parawany,  
Bambusowe ekrany,  
Kosze do podróży,  
Kosze do bielizny,  
Kosze do papieru, kosze walczone,  
Kosze do żywych kwiatów,  
Kosze do robionych kwiatów,  
Mebel ogrodowe, mebelki dla lalek,  
Koszyczki do bułek,  
Kosze wszelkiego gatunku na ob-  
stalnerek gotowe dla pp. piekarzów.  
Fabryka na Widzowskiej  
№ 5 przyjmuje wszelkie ob-  
stalniki, z dokładnym wykończeniem,  
po możliwie najniższych cenach.  
1931r44

**Skład Win M. D. Okojewa, Dzielnia № 11.**  
Wina bez alkoholu i zabarwienia sztucznego od kop. 40 do rubli 2 za butelkę. Wszystkie znajdujące się w moim składzie wina: Nr. Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 białe i czerwone zostały zanalizowane w „Laboratorium Chemicznym i Fizyologicznym Zjednoczonych Chemików” i uznane przez to Laboratorium za naturalne bez zafalszowania i dodatku alkoholu, na co posiadam odpowiednie świadectwa. Niezależnie od tego mam na składzie wybór **konfaktów** ruskich i zagranicznych oraz rozmaitych **wódek słodkicich** różnych firm znanych, jak również i artykuły spożywcze jedynie uznane w całej Rosji. Skład posiada również **plywaki i oliwę do lamp** własnego wy-  
nalazku, opatentowane 1901 roku za № 7089, które palą się do 30 godzin bez kopca i śwada. Plywak z knotem kosztuje 6 kop., a oliwa 20 kop. za funt. Rzecz godna zaprowadzenia w każdej rodzinie. Plywaki i oliwę można dostać u mnie, jako w składzie, a oprócz tego w Łodzi w następujących sklepach: Piotrkowska 291, Konstantynowska 13, Franciszkańska 64, Chojny 45, Sw. Anny 22, Sosnowa № 13, Mikołajewska 69, Spacerowa 7, Przędzalniana 56, Kałna 52. Krotki bezpłatnie. 1536 r58

**Skład win M. D. Okojewa, Dzielnia № 11.**

**CYRK A. D. DEVIGNÉ**  
w gmachu „APOLLO”  
W niedzielę 10 stycznia 1909 r. dane będą  
**Wielkie Świąteczne Przedstawienia**  
**2 Popołudniowe i Wieczorowe 2**  
Początek o 3 po poł. Początek o 8 1/2 wiecz.  
**4-ty występ międzynarodowego szampionatu**  
**WALKI FRANCUSKIEJ**  
dla specjalistów siłaczy  
**o nagrodę 5,000 franków.**  
**Dziś 4 WALKI pomiędzy: Dziś**  
1. p. Baccini — Włochy i p. Przesina — Morawy.  
2. p. Mansuradze — Kaukaz i p. Romo — Kolonia.  
3. p. Aberg — wszechwładowym szamp. i p. Spokotny — Rosja.  
4. p. Syrgul — Laplandya i p. Rysbacher — Wiednia.  
**Pierwszy debiut najsilniejszego człowieka w świecie**  
**znanego monstre-tamara z polskiego szampionatu**  
**Cyklopa Bieńkowskiego.**  
Początek o godzinie 8 1/4 wieczorem.

**Specjalista chorób skórnych  
weneryczn. i niemocy płciowej**  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla  
pań od 5-6. W niedziele tylko  
od 9-3 po poł. 114r

Badanie krwi przy syphilisie.

Osiadłem się w tożsaczym mieszkaniu jako  
specjalista chorób skórnych, wenerycz-  
nych, płciowych i chorób włosów. Przyj-  
muje codziennie od 8 do 1 w południe  
i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-9  
do 1-2 rano i od 4 do 6-8 po południu.  
Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. B. Rejt,**  
ul. ŚREDNIA № 6. 143r

**Dr. Wacław Bernard**

Choroby skórne, wenery-  
czne i moczopłciowe.  
**ZAWADZKA 29.** 1761 r

**Dr. H. Szumacher**  
choroby weneryczne i skórne  
**Nawrot 2.**

Przyjmuje od 8-10 $\frac{1}{2}$ , i od 6-8  
po poł., panie od 5-6. W nie-  
dziele i święta od 8-1 r. 637r

**Dr. M. Papierny**

Akuszerya i choroby kobiece,  
b. ordynator warsz. kliniki akusz.  
Przyjmuje do 10 r. i od 4 $\frac{1}{2}$ -6 $\frac{1}{2}$   
po poł. Południowa 23. 2114d

**Dr. med. W. Kotzin**

ul. PIOTRKOWSKA 71  
Choroby serca i płuc,  
przyjmuje analizy płucnicy, mo-  
czu, krwi, wydzielnin ropnych itd.  
Od g. 9 $\frac{1}{2}$ -10 $\frac{1}{2}$ , i od 4-6. 541r

**Dr. Henryk GOLDBERG**

CHIRURG powrócił.  
mieszka obecnie **Krótką № 5.**  
Przyjmuje od 2-4 p. p. 1316r

**Dr. L. PRYBULSKI**

CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE, WE-  
NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w.  
panie od 5-8 po poł., w niedziele od 8-9  
rano i od 8-6 po poł. 1420-r

Ul. Południowa № 2.

**Dr. S. KANTOR**

Choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe. **Krótką № 4.**  
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9  
wiecz., panie od 5-6. 1816

**Dr. H. Sadkowski**

asystent C. W. Uniwersytetu  
przyjmuje z chorobami wewnętr-  
nymi (spec. żołądka i kiszki).  
**Dzielnia № 3.**  
od 5 do 7-ej 2156-r

**Dr. S. SZMITKIND**

Średnia № 2.  
Choroby skórne, wenery-  
czne i moczopłciowe.  
Leczenie elektryczną i masażem  
Przyjmuje od g. 8-11 rano.  
od 5-8 $\frac{1}{2}$ , wiecz. 489-r

**Dr. Zofia Garlicka**

Chor. kobiece, Akuszerya  
mieszka obecnie  
**PIOTRKOWSKA 192.**  
Telefon 106.  
Od 4-6 po poł. 1997r

**Dr. Feliks Skusiewicz**

Choroby skórne i weneryczne  
**Andrzeja 13.**  
Przyjmuje od 9-10 rano i od  
4-8 wieczorem. W niedziele i  
święta od g. 10-1 po poł. 507-d

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, wener.,  
choroby dróg moczowych.  
Przyjm. od 8-1 rano i od 6-8 w.,  
dla dam od 4-5. W niedziele i  
święta tylko do 1 rano 746-r

**Dr. I. Silberstrom**

ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).  
Chor. weneryczne i moczopłciowe,  
skóry i włosów. Radykalne usuwanie  
zbytecznych włosów.  
Przyjmuje od 8-1 rano i od 4-8  
wiecz., panie od 4-6. 124

**Dr. R. Skibiński**

Piotrkowska 57  
**powrócił.** 2820-54

**Dr. A. STEINBERG**

BENEDYKTA Nr. 3  
Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny  
(skrzywienia kręgosłupa, choroby sta-  
wów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem  
(wibracja), elektrycznością (usuwanie  
włosów z twarzy za pomocą elektrolyzy).  
**Gabinet Roentgenowski,**  
(leczenie promieniami Roentgena osomy,  
lupusa, furunku i t. p.)  
Leczenie prądami elektrycznymi  
wysokiego natężenia (d'arsonvalli-  
zacja, choroby cukrowej, otyłość,  
zwłóknienia naczyń, podagra, arthri-  
tis etc. Leczenie gorącym powło-  
trzem i światłem (czerwonym i fio-  
letowym) chorób stawów, mięśni,  
neuralgii etc. etc. 1280 r

**Dr. Edward Mittelstaedt**

mieszka obecnie **MIKOŁAJEWSKA № 67**  
przyj. od 8-9 $\frac{1}{2}$ , r. i od 5-6 $\frac{1}{2}$ , pp.  
Choroby wewnętrzne i nerwowe.  
1429-r

**Dr. Jelnicki**

ul. Andrzeja 7.  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe.  
Od 8-10 r., 5-8 po poł., w nie-  
dziele i święta 9-12 r. 1463r

**Dr. Franciszek KOZIOLKIEWICZ**

mieszka  
**Piotrkowska 103**  
Choroby wewnętrzne, dzieci i ko-  
biece. Przyjmuje od 8 do 11 r.  
od 2 $\frac{1}{2}$ -4 pp. i od 7 $\frac{1}{2}$ -9 w. 1426r

**Dr. I. Birencweig**

Średnia № 3.  
Choroby weneryczne, skórne  
i moczopłciowe. 1317r

**Dr. A. GROGLIK**

Choroby skórne, weneryczne  
i dróg moczowych. Zielona 5.  
Przyjmuje codziennie od 8 $\frac{1}{2}$ -11 $\frac{1}{2}$ ,  
rano, 6-8 wiecz., panie 5-6 pp.  
W niedziele i święta od godz. 9  
do 12 w południe. 1568-d

**Dr. Stanisł. Piakarski**

przeprowadził się na ul.  
**PIOTRKOWSKA № 115**  
choroby weneryczne i skórne  
przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w. 1331

**Dr. Henryk Trenkner**

choroby dzieci  
mieszka obecnie  
**PIOTRKOWSKA 145, telef. 41.**  
Przyjmuje od 8-9 r., 5-7  
po poł., w dni świąt. do 9 $\frac{1}{2}$ , rano. 1485r

**Dr. Z. Sławińska**

**powróciła.**  
Mikołajewska 39 m. 13. 4342



**Co  
mam podarować?**

**Od rb. 3**

Bluzki wełniane  
z modnego materiału.

**Od rb. 6**

Bluzki jedwabne  
czarne i w kolorach  
elegancko wykończone.

**Od rb. 2.50**

Spódniczki kostyumowe  
z deseniowego materiału  
w największym wyborze.

**Zamiana przyjęta.**

**Emila Schmechla**

Lódź, PIOTRKOWSKA 98.  
2433dc

**Zakład Fryzjerski**

DAMSKI I MĘSKI  
**№ 27. Piotrkowska № 27.**  
poleca na karnawał bieżący cze-  
sanie dam podług wzorów pary-  
skich wykonywane przez pp. fry-  
zjerki i fryzjerów na miejscu i  
do domów, oraz wszelkie zamówie-  
nia w zakresie perukarstwa wcho-  
dzące. Z poważaniem P. Zdzisłowski.

**Pragnącym przygotować się  
do gimnazjum**

lub do szkół średnich udzieli się  
wskazówek w Administr. „Roz-  
woju”. 1721-6-5

Członki drukarskie zużyte ku-  
pują do topienia. Wiadomość  
w „Rozwoju”—Przejazd 8.

Panorama „TERRA”, Benedykta № 1.

**URZYM**

nowa seria w 50 przepysznych obrazach:  
Ruiny starożytnego Rzymu. — Kapitol. — Forum Romanum. — Łuk  
Tytusa. — Colosseum w nocy. — Świątynia Westy. — Katedra św.  
Piotra. — Watykan. — Kaplica Sykstyńska. 53  
Wstęp 15 kop., młodzież 10 kop.—Otwarta od 10 r. do 10 w.

**F. Salski**

Majster Mularski,

Przedsiębiorstwo budowlane podejmuje się wszel-  
kich robót w zakres budowlany wchodzących.

**Nawrot № 72.**

Telefonu № 12-51.

27-6-1

Zatw. przez Min. **Szkoła Akuszeryjna D-ra Rejsa** w Warszawie, Fok-  
Spr. Wown. Sali 13, telef. 3592.  
Zapis uczucie codziennie od 11-1-0j. Poczatek wykładów 1 (14-go)  
stycznia 1909 roku. Patent szkolny daje prawo praktyki w Kró-  
lestwie i Cesarstwie. Egzamin dla eksternistek odbył się w sty-  
czniu. Do zakładu położniczego przyjmują się bezpłatnie osoby,  
spodziewające się słabości. 2940 -10-3

**Skład spirytusu denaturowanego**

**A. PRASZKIERA, Łódź, Średnia № 4.**

Reflektanci na filje mogą się zgłaszać. 29-5-2

**Zawiadomienie.** Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan-  
owną Klientelę, iż po dłuższych studiach

w Paryżu i Londynie otrzymałem najwyższe dyplomy Akademii  
i P. Thortonsa w Londynie i F. Russla w Paryżu  
i dłuższy czas pracowałem w domach takich, jak **BERNARD**  
**CRED, WORTH, DRÉCOLLE** w Paryżu i **ERL** w Londynie

z dniem 24 lipca r. b. otworzyłem

**Najmodniejszy Artystyczny Zakład krawiecki**

**DAMSKI I MĘSKI**

przy ul. Piotrkowskiej № 73 II p. m. 4.

Polecając się łaskawym względem,  
pozostaję z poważaniem **A. ANTCZAKOWSKI.** 526

**AGATOL** St. GÓRSKIEGO

naprowadzony medalami, znany pro-  
szek, Eliksir 30 i 60 k i pasta 20 k.  
do czyszczenia zębów i konserwo-  
wania dziąseł. Przy stałym uży-  
ciu AGATOLU zęby są białe i zdro-  
ści stają się świeżymi i bardzo przyjemnymi. AGATOL zalecany przez powagl-  
doutystyczne. Sprzedaż wszędzie. Cena 20 i 35 kop. 1308-30 26

**Biblioteka Stebelskich**

Ul. CEGIELNIANA № 69 (róg Widzewskiej)

lokal „DOMU LUDOWEGO”

otwarta w dni powszednie od g. 6-8 w., w niedziele i święta  
od godz. 12-3 po poł. Opłata za wypożyczenie książek  
5 kop. miesięcznie; dla członków „Domu Ludowego” i „Arfy”  
bezpłatnie. 1344

**Oddział Kalandrowy i Prasowy  
Towarzystwa Akcyjnego**

**„J. JOHN”**

w Łodzi, ul. Cegielniana № 81

poleca własnego wyrobu:

**Kalandry, gładziarki, magle, tłocznie** hydrauliczne i dźwigniowe  
najnowszych systemów i konstrukcji, o wszelkich wymiarach, stosowanych  
w przemyśle włóknistym i papierniczym; 2583 20-2

następnie

Walce nowe: bawełniane, papierowe, jutowe, spiżowe, gumowe, żeliwne  
uwardnione (Hartguss), jak również okładanie, szlifowanie i gładzenie tychże.

# NAUCZYCIEL

języka polskiego wykładu literaturę, stylistykę, gramatykę, przygotowuje na domowych nauczycieli Mikołajewska 67 m. 5. 38-3-2

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania **skład węgla** w dobrym punkcie, firma wyrobiona, egzystuje drugi rok, oraz 2 wagi duża i mała. Blizsza wiadomość: st. Łódź-Karolew, ul. Kątna 56, Władysław Hożeski. Tamże do sprzedania **PLAC** duży może być na dwa fronty. 36-3-3

**2 place** na Księżym Młynie (Pfaffendorf), które są dzierżawione na zabawy i przyłączone do parku a znajdują się na ul. Wilczej № 14 — 16: każdy po 37 łokci frontu i 87 łokci długości sprzedam natychmiast z powodu wyjazdu. Widzewska № 109 mieszk. 30 32-3-3

**Krawiec damski** pierwszorzędnym z Warszawy **KATOLIK** robi okrycia damskie i futra, kostymany angielskie i suknie ogólne. Wykończenie artystyczne, z materiału własnego lub powierzono **Spacerowa 31.** 195r

# Plac narożny

do wynajęcia na Nawrot róg Wodnej, wysoko oparkowany. Właściciel: Nawrot 72 m. 4. 42-3-3

# Nowość!

**Metoda** prof. Kazimierza Lewńskiego, cena 5 rubli; 5 lekcji bezpłatnie. Dostać można we wszystkich księgarniach i szkołach kroju i szycia u **Amny Sznajder, ul. Andrzeja 46 I.** Lekcje udziela się tamże. Fasony papierowe podług miary. 85-r-35

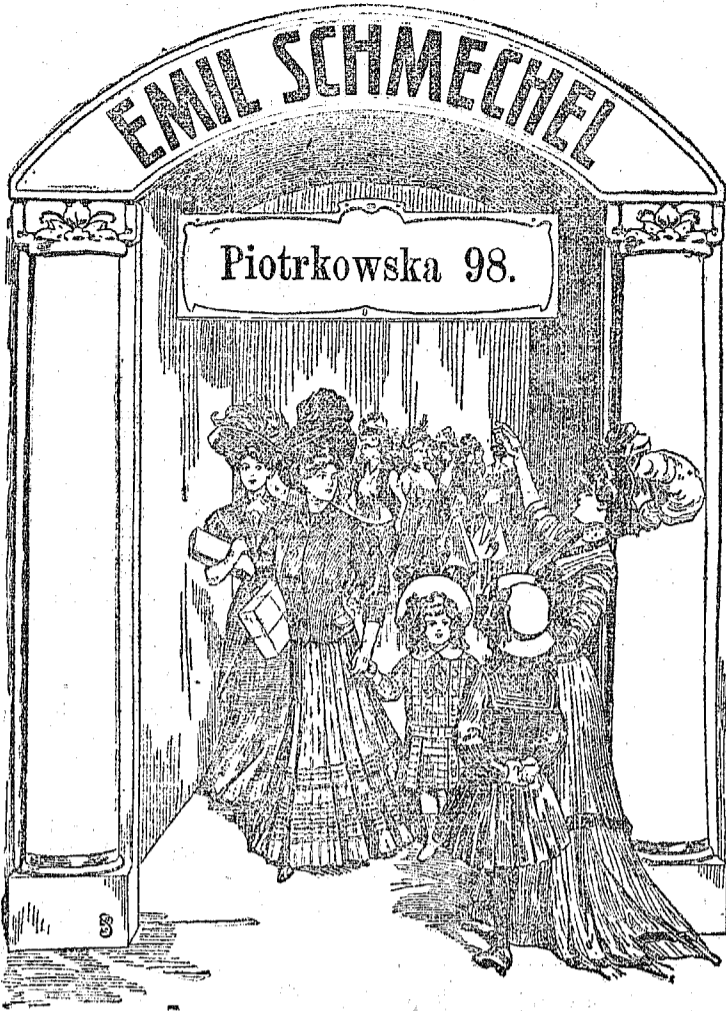
EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁÓDZI **Pracownia haftów** i ZNACZENIA BIELIZNY. **D. Mazurkiewiczowej** Przejazd 12 m. 14, w podwórzu, w oficynie II piętro przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach. **Przyjmuje się uczennice.**

# Potrzebna nauczycielka

polskiego języka z świadectwem domowej nauczycielki. Wiadomość: Widzewska № 111, pensja żeńska. 24-3-3

Potrzebny do biura technicznego natychmiast **TECHNIK** posiadający rysunek techniczny i ogólne wiadomości w konstrukcjach mechanicznych. Oferty z opisem wszystkich świadectw i dokumentów, oraz warunkami co do pensji uprasza się składać w adm. „Rozwoju” pod H.S. 34-3-2

Przyjmuje nadrabianie **konczości.** MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56 2-gie piętro.



# Wielka sprzedaż gwiazdkowa!

Znany wielki zapas

# DAMSKA KONFEKCYA.

Nadzwyczaj tanio!

## Eleganckie Damskie Pałta

najnowszych fasonów z angielsk. deseniów. materiału od rb. 12.

**Damskie Kostyummy**  
z angielsk. desen. mater.  
od rb. 10.50.

**Kostyum. Spódniczki**  
z dobrego materiału  
od rb. 2.50.

**Bluzki jedwabne** czarne i kolbrowe elegancko wykończone od rb. 6.—

**Pluszowe Zakłady** czarne i w kolorach od rb. 18.—

**Futrzane Kołnierze i Mufki** modne fasony od rb. 2.25.

# MĘSKA KONFEKCYA.

**Zimowe Męskie Pałta** z czysto - wełnianego pałtowego materiału od rb. 16.—

**Spodnie zimowe**  
w wielkim wyborze  
od rb. 4.75.

**Kamizelki fantazyjne**  
z ła materiału  
od rb. 4.50.

**Garnitury marynarkowe** nadzwyczaj tanio! Wielki zapas z czysto wełn. szewiotu lub kamgaru od rb. 15.—

**Kurtki Męskie** z trwałego materiału na wełnianej wacie od rb. 9.50.

# DZIECIENNA KONFEKCYA.

**Garniturki dla chłopców** w bluzkowych i kurtkowych fasonach z wełnianego materiału od rb. 3.50.

**Pałtociki dla chłopców** z dobrego materiału w kolorach na wełnianej wacie od rb. 6.50.

**Pałtociki dla dziewczynek** z dobrego zimowego sukna na wełnianej wacie od rb. 8.—

Wzmiarom garderoby niedokładnie dopasowanej wykonywa się natychmiast druga. 2345

# W IV-o klasowej szkole filologicznej męskiej J. RADWAŃSKIEGO

w Łodzi, Cegielniana 11 jest po kilka miejsc wolnych w IV, I, wstępnej i podwstępnej klasie, a w II i III tylko po 1. Egzaminu kandydatów nowych zaczyna się dnia 11 stycznia. 45-5-3

**DARMO** prawie **DARMO!**

TYLKO za rb. 2 kop. 80 5-2-2



**Zegarek** męski z prawdziw. amerykańskiego złota, ła- dnia grawirowany „Solid”, nie odróżnia się od złotego 56 pr., konstrukcja doskonała, antykor, ze znanej fabryki „Watch”, nakręca się raz na 36 godzin bez kluczyka, „Remontoir”, wyregulowany do minuty, z porę- czeniem piśmiennem na 6 lat. Cena zamiast rb. 8—tylko rb. 2 k. 80, 2 szt.—rb. 5 k. 25. Dla rozpowszechnie- nia mego przedstawicielstwa dołączam do każdego zegarka **zape- nie darmo:** 1) **Dewizkę** wspaniałą z amerykańskiego złota. 2) **Brelok** piękny lub sepyork kieszonkowy „Solingen”. 3) **Piśmienny przybór** kieszonkowy. Nowość—Cygare i woreczek zamszowy do zegarka. Obstalunki wysyłam pocztą za zaliczeniem nawet bez za- datku. Adresować: Przedstawicielstwo zegarków „Solid” — **Sz. SZMULEWICZ**, Warszawa, ul. Prosta № 17-1. — P. S. Za przesyłkę i opakow. dolicza się do 1-go lub 2-ch zegarków 40 kop.

# Wydział Rekomendacji Pracy

przy Stow. Wzajem. Pom. Pracowników Przem.-Handlowych gub. Piotrkowskiej 2602-d-2

poleca na posady po dokładnem sprawdzeniu kwalifikacyi: buchalterów, korespondentów, kasyerów, ekspedyentów, magazynierów, wojażerów, buchalterki, korespondentki etc. etc.

Zgłoszenia Pp. Pracodawców przyjmuje i bezpłatnie załatwia Wydział Pracy przy Stowarzyszeniu codziennie **Piotrkowska 120.**

# Przeprowadzki i opakowania

załatwia **M. LENTZ**, Widzewska № 77 członek związku międzynarodowego transportow. mshll. Trans- portowanie mebli bez przeładowania do wszystkich miejscow- wości w świecie. Dostawa i odstawa towarów. Dostawa węgla kamiennego i drzewa rozpalowego. **Przechowywanie mebli.**

**Sprostowanie.** W № 3 „Rozwoju” w ogło- szeniu o zaleganiu towarów na stacji Dr. Żel. Fabr.-Łódz- kiej zaszyły następujące omyłki:

1) lam II wiersz 14 wydrukowano Odesa Towarzy- stwo Pol. Z. 347202, wino być Odesa towarowa Pol. Z. 347202;

2) lam II wiersz 26 wydrukowano Warszawa W. 242888, winno być Warszawa W. 242888 i 242889 cygara M. Gurjan;

3) lam II wiersz 78 wydrukowano Aleksandrów W. 120063 klej stolarski S. Kuźniecki, wino być Aleksandrów W. 120063 klej stolarski S. Kuźniecki.

**Stanisław Hertzberg** otworzył kancelaryę przy ul. **Św. Andrzeja Nr. 16.** adwokat i obrońca konsystorski Przyjmuje od 5-8 po poł. 2597-6-4

# Zarząd Pabianickich 7-klasowych męskiej i żeńskiej Szkół Handlowych

niniejszem zawiadamia, że egzaminu noworoczne dla nowo- wstępujących do wszystkich klas szkoły odbywać się będą w dniu 11 stycznia 1909 r. Podania na imię Dyrektora przyjmuje kancelaryę szkół. 2604-3-3

# Posiedzenie Pp. Członków Rzeźniczych

odbyć się mające w dniu 3 stycznia, zostało odłożone do dnia 10 stycznia 1909 r. Zawiadamia się wszystkich pp. Członków, mających wziąć udział w uroczy- stości jubileuszowej, iż ostateczny termin zapisywania się, fotografowania i składania składek członkowskich upływa z dniem 18 stycznia 1909 r. **Zarząd.**

# SPIESZCIE DO TEATRU „OAZA“

Róg Główniej i Piotrkowskiej.

Same Sensacje! Serya nowych obrazów tego tygodnia każdego w zachwyty wprowadzi! Same Sensacje!

Pomiędzy innymi od piątku dnia 8 do 15 stycznia 1909 r.:

**Żywcem pochowana** dramat z życia podczas Cholery we Włoszech.  
**Dyabeł w pensyonacie** (czyli Pensyonarka z temperamentem).

Szczegóły w programach.

48-2-2

Zatwierdzone przez Ministerium Skarbu

## Półroczne Kursy Buchalteryjne I. MANTINBANDA

w Łodzi, ul. Dzielna № 22.

Rozpoczął się zapis na drugie półrocie. Pierwszy wykład odbędzie się w **Środę 20 stycznia 1909 roku o godz. 8 wieczorem.** Wykładane są: Arytmetyka handlowa, buchalteria pojedyncza, podwójna i amerykańska, korespondencja rosyjska, polska i niemiecka, prawo handlowe, ekonomia polityczna, stenografia, kaligrafia i Esperanto.

Kancelarya otwarta codziennie od godz. 7—9 wieczorem.

Nadto wprowadzona zostaje nauka pisanja na maszynie, która trwać będzie około miesiąca wraz z praktyką. (Cena rb. 15).

Uprasza się zatem o wcześniejsze składanie deklaracji.

33-d-3

**SALA KONCERTOWA przy ul. Dzielnej № 18.** W Niedzielę 10 stycznia 1909 r. odbędzie się

## Wielki Bal Maskowy

na zasilenie środków Towarzystwa i funduszu Kasy wdów i sierot przy Stowarzyszeniu Komiwojażerów Łódzkiego okręgu Handlowo-Przemysłowego.

Premiowanie 2 najpiękniejszych i najoryginalniejszych masek męskich i damskich.

Sala wspaniale udekorowana! — 2 orkiestry. — **Warszawski Kabaret artystyczny.**

Niespodzianki wszelkiego rodzaju.

Bilety do nabycia w kancelaryi Stowarzyszenia Komiwojażerów, Mikołajewska 3 m. 5.

37

**Przedsiębiorstwo Budowlane  
Cz. Chlebowski i S-ka**  
Łódź, ul. Wólczajska № 80.

Wykonywa wszelkiego rodzaju roboty murarskie i cieślarskie z własnych lub dostarczonych materiałów.

Szkice i kosztorysy na żądanie. 1877-104-29

Poszukuję  
**ucznia**

z elementarnym lub 4-klasowym wykształceniem. Edward Heiman, Piotrkowska № 125. Uwzględnione będą wyłącznie piśmienne oferty.

80-3-8

**Pracownia Gorsetów**  
dawniej Mikołajewska 58  
**NATALII KĘDZIERSKIEJ**  
przyjmuje obstalunki i reperacje.  
1575 Piotrkowska 115 m. 6.

**Uczeń**

z elementarnym wykształceniem potrzebny do kantoru MARYSY SZYFFERA, Piotrkowska 102. Przyjmuje się tylko oferty piśmienne.

46-3-2

**LOKAL**

do wynajęcia

składający się z jednego sklepu frontowego, czterech przyległych pokoi i czterech dużych piwnic. Kontrakt do lipca, telefon do odstąpienia. Krótka 9, wejście z podwórza, od 10 do 1 po poł.

49-3-2

**Kotwiczny STOMAKAL F. Ad. RICHTER i Co.** niezawodny środek przy wszelkich zaburzeniach żołądka i kłezek, cholerycznym, upośledzonym trawieniu itp. SZCZEGÓLNICZIE NIEZBĘDNY W TYCH WYPADKACH, GDZIE TRUDNO O SZYBKĄ POMOC LEKARSKĄ. — Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych, a także ze składu głównego: F. Ad. Richter i Co. w St Petersburgu, ul. Mikołajewska № 16. Na żądanie wysyła się pocztą za zal. cz. niem. Reprezentanci: Pp. Królikowski i Bartoszewski Skład na Łódź w aptece W. DANIELECKIEGO, Piotrkowska 130. 2101

Dalszym łaskawym względem Szanownej Klienteli

**M. Grodzicki**

poleca swój nagrodzony medalami na wystawach w Rostowie nad Donem i Krzywym-Rogu

**Skład Win i Towałów kolonialnych**

przeniesiony od 1 grudnia 1908 r. na róg ulic

**Św. Anny i Piotrkowskiej № 165.**

Na nadchodzące święta piwnice składu zostały świeżo zaopatrzone w rozmaite gatunki win, wódek i likierów krajowych jak i zagranicznych, a zapas towałów kolonialnych i delikatesów znacznie powiększony.

2459-25 6

**MARTYN GAGANASZWILI Łódź,**  
vis-a-vis TEATRU  
— SELLINA. —  
KONSTANTYNOWSKA 13

Skład Win Koniaków i różnych słodkich Likierów zagranicznych. Russkie wina od 35 kop. do 2 rb. za butelkę. N. M. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8. a także i zagraniczne WINA po różnych cenach. **KAWIOR** astrachański otrzymujemy dwa razy tygodniowo świeżo. Skład WIN i KONIAKÓW M. Gaganaszwili.

**G. KAMMERER**

Łódź, SPACEROWA Nr. 9

poleca MASZYNĘ do obróbki drzewa, TARTAKI z pierwszorzędnymi firmami, oraz RYSUNKI fachowe dla urzędów małych jak również i największych zakładów i KOSZTORYSY. Wygodne warunki pracy i t. d.

2374-20-6

**SZKOŁA KROJU i SZYCIA** Mistrzynie /cechowaj  
p. f. „JÓZEFINY“ Piotrkowska 23

dyplomowana przez londyńską i paryską akademię kroju, nagrodzona na wystawie wszechświatowej w 1903 r. srebrnym medalem i dyplomem. Kroj wykładany jest podług metody londyńskiej, paryskiej i drezdeńskiej. Zapis uczęszcza w każdym czasie. Szkoła wydaje patenty. 900r20

**PATENTY NA WYNALEZKI.**

1598 26 20

**WŁODARKIEWICZ i SIEKLUSKI**

WARSZAWA, Włodzimierska 16, egzyst. z r. 1886.

Dostać można w aptekach i składach aptecznych.

**LEKSTWÓWNA FOSMOZA**

GENA pudełka i rb.

Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w zakresie zębowania i rośnięcia. Liczne opinie Pp. Lekarzy i Ordynat. szpitali dołącza się do każdego pudełka. 1786-94-33

**WEGIEL krajowy**

Najlepszy

Rudolf kostka I } dla domowego użytku.  
" " II }  
" orzech I } dla piekarni etc.  
" " II }

1 korzec 250 funtów.

POLECAJĄ: 17-d  
**A. O. Teschich i S-ka, Widzewska 62.**